Nr. 295. Poniedziałek 28 Grudnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

Nowo przystępujący od 1 stycznia 1886 r. prenumeratorowie, otrzymać mogą bezpłatnie, na żądanie, początek drukującej się obecnie powieści Zygmunta Kaczkowskiego, *Abraham Kitaj*.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. radcy generalnej dyrekcyi austryackich koleji skarbowych, Edwardowi Becher, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Augusta Seydler, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem teoretycznej astronomii i fizyki matematycznej w c. k. uniwersytecie z czeskim językiem wykładowym w Pradze.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Henryka Jana dw. im. Remera, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Trześniowie; nauczyciela tymczasowego Franciszka Michała Edwarda 3 im Rossiwala w Bartkówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bartkówce i tymczasową nauczycielkę młodszą Franciszkę Karolinę dw. im. Małecką w Sarnach, młodszą nauczycielką zawiadującą stale szkołą filialną w Sarnach.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1886 r, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 grudnia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Gabinet francuski wyszedł z grożącego mu przesilenia obronną ręką. Sprawę polityki kolonialnej rozstrzygnęła Izba poselska w dzień wigilii Bożego Narodzenia w duchu życzenia rządu. Wniosek gabinetu o kredyty na Tonkin przeszedł wprawdzie większością tylko sześciu głosów, ale wobec tak burzliwych obrad, wśród których namiętności wzmagały się pod koniec kampanii, a ciosy stawały się coraz natarczywsze, i taki rezultat poczytać można za bardzo szczęśliwy dla p. Brissona. Na trzeciem posiedzeniu, poświęconem tej kwestyi, wystąpić musiał w obronie polityki rządu sam prezes gabinetu Przemówienie p. Brissona było spokojne i pełne względów dla przeciwników. Nie atakował on argumentów pojedyńczych członków komisyi parlamentarnej, zwracał tylko uwagę, że komisya powinna była podać od siebie jakiś projekt rozwiązania sprawy. Wyparł się dalej solidarności w zapatrywaniach z poprzednim gabinetem. Obecny, jeżeli żąda kredytów, to nie dla tego, aby podzielał teoryę polityczną poprzedniego, a mianowicie teoryę o wyższości ras, któraby uprawniała do panowania nad niższemi. Według p. Brissona, chodzi tu wyłącznie o rozstrzygnięcie kwestyi, czy Francya ma prawo dozwolić upaść dziełu niemal dokonanemu, rozedrzeć podpisane traktaty i narazić na zawód ludy, względem których przyjęła zobowiązania? To, zdaniem mowcy, naraziłoby Francyę na większe straty, niż wszystkie wydatki na Tonkin. W dalszym ciągu podnosił on stanowczo, ale z spokojem fakt, że nowa Izba, jeżeli w istocie miała polecenie od wyborców żądać opuszczenia Tonkinu, powinna była zaraz w pierwszym dniu po zwołaniu zawiadomić rząd, że takie jest życzenie kraju. Intencye gabinetu były znane i nikt nie mógł mniemać, żeby gabinet ten opuszczał uzyskaną własność narodową. W drugiej części wyłuszczał prezydent ministrów względy polityczne, dyplomatyczne i handlowe, przemawiające za utrzymaniem tej kolonii, a w końcu zapewniał, że rząd nie myśli o aneksyi, tylko o protektoracie, którego plan podał w głównych zarysach.

Toż samo prawie w czwartym dniu rozprawy powtórzyli minister wojny Campenon i minister spraw zagranicznych Freycinet. Przemówienie ministra wojny nie odznaczało się wszakże tym samem spokojem, co głos Brissona. W niektórych ustępach odzywał się p. Campenon tak, jakby był pewny, choćby owej małej większości sześciu głosów Oświadczenie naprzykład, że pod żadnym warunkiem nie pozwoli, ażeby naczelnemu wodzowi w Tonkinie przesłano rozkaz odwrotu, brzmiało tak, jakby całemu gabinetowi nie groziło wcale przesilenie, jakby się nie ważyły jego losy, z których wyszedł w istocie ledwo obronnie. Lewica

---

4)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

I.

(Ciąg dalszy.)

Abraham mógłby się był za kasztelańską protekcyą wysforować wysoko, bo miał u niego, tak do pióra, jak i do rycerskiego zawodu bardzo dobrą sposobność. Jakoż z jakie półtora roku szło bardzo dobrze, bo kasztelan wszędzie go woził ze sobą, czy to bawiąc w Warszawie, czy towarzysząc królowi na wyprawy wojenne, aż wreszcie zrobił go rękodajnym kasztelanowej. Ale wtenczas coś się tam stało — a nikt nie wiedział, coby tam było. Dość, że jednego dnia zawrzało na zamku Hoczewskim, jak w piekle, Abraham zemknął, Małgorzatę, żonę Mruka, marszałka dworu, wypędzono i wywieziono zaraz do Balogrodu, a bezmała że i samemu Mrukowi się co nie dostało — a potem wszystko ucichło. Kiedy burgrabia Balogrodzki do Hoczwi pojechał, aby się przecie czego dowiedzieć, to nie znalazł tam żywej duszy, którąby mu była jedno słówko pisnęła. Tylko xiądz Kantor, brat kasztelana, który jednakże często lubiał sobie z ludzi dworować, powiedział jemu na ucho:

— Słysz Hołubowski, ja się przed tobą spuszczę z sekretu, a jeśli mnie wydasz, to ja tobie wpakuję w czaszkę tę poświęcaną kulę, którą chowam na tego Liszniańskiego niedźwiedzia, com go już tyle razy gonił z Mleczkiem a nigdym nie mógł ustrzelić. Gdyby mój brat był tak gorąco kąpany jak drudzy, to byłby był kazał twojego Abrahama powiesić a Mruczychę, co wiersze nosiła, byłby był usiekł rózgami. Bądź zatem kontent, że się na tem skończyło — a teraz milcz jak grób. A jeśli kiedy Abrahama obaczysz, to mu powiedz, ażeby Hoczew z daleka omijał, bo co najmniej, to tych boćkowskich bizunów nie zliczysz, które go tutaj czekają. — Hołubowski znał zamek Hoczewski i wiedział dobrze, że w żadnym klasztorze nie było takiego rygoru, więc też i sekret zrozumiał. Ale co do Abrahama, to nie potrzebował się troszczyć o niego, bo o nim i wieść zaginęła. Jedni mówili, że był na Węgrzech i upominał się tam o wiano swej matki a nawet że jeździł do Baszów tureckich, którzyto wówczas wiele fortec na Węgrzech trzymali, i namawiał się z nimi przeciwko swemu wujowi, co jego ojca zwojował; z drugiej zaś strony szły wieści, że pojechał do Kitajgrodu i tam został pułkownikiem chorągwi kozackiej. Coś tam musiało być prawdy w tych wieściach, bo kiedy się przed trzema laty bezmała tu zjawił, to miał kozaków ze sobą, a kiedy odjechał, to na rezydencyi w Komańczy zostawił człowieka, który haniebnie kozacką miał fizyognomią a nawet zwał się Szumiło. Hołubowski, który go widział, bo zdawał mu kasę i inwentarze, powiadał o nim, że był to człowiek małego wzrostu, z długim kadłubem na niskich nogach, ryżego włosa, miał twarz ospowatą i zyzem spoglądał. Niemało tam krwi katolickiej, jak mówił, musi ciężyć na tem sumieniu; gdyby tak na mnie, tobym go zaraz kazał wbić na pal bez sądu i jestem pewny, że stanęłoby mi to za spowiedź i absolucyę z grzechów całego życia. Z tem wszystkiem był kontent, że się pozbył administracyi dóbr Abrahama chociażby w ręce takiego opryszka, a jeszcze więcej go to cieszyło, że od tego czasu nic nigdy o nim nie słyszał.

Zaś młodszy Rafał cale inne przechodził koleje. Ukończywszy nauki u Jezuitów, wyjechał ze swoim mentorem do Francyi, gdzie idąc za śladem obecnie panującego Króla, wstąpił do gwardyi konnej Królowej, jako piękny młodzieniec bardzo wdzięcznie przyjęty. Ale niedługo tam służył, bo mu się za Polską tęskniło; zaczem wrócił po roku, do Balogroda nie dojechał, tylko został w Warszawie, gdzie mu Hołubowski przyprowadził kilka pięknych koni i przywiózł dostatkiem pieniędzy, aby przystojnie się mógł postanowić. Jakoż podjechał on wtenczas samoczwart pod chorągiew pancerną Jmć Xięcia Prymasa i odtąd ciągle przy niej się bawił, konsystując na Rusi albo na Ukrainie, gdzie wtedy nie było roku, aby nie było krwawej roboty z Turkiem i Tatarami.

Rafał, choć ledwie w zimie mógł trochę odpocząć, zawsze pamiętał o swoich, pisywał często do Balogroda i zawsze w tych listach kładł obietnice, że niebawem zjedzie na zamek swój macierzyński, aby się też nacieszyć ze swoimi sąsiady, którzy go znali od dziecka; Hołubowski na każdą wiosnę i na każdą zimę się cieszył, że przecież raz znowu swego wychowańca obaczy: ale dotychczas zawsze kończyło się na obietnicy. Dopiero tej wiosny przyszły listy, że już jest w Samborzu, niebawem potem, że zajechał na zamek Leski, nareszcie że już jest w Zahoczewiu, ale zawsze jeszcze go widać nie było.

Właśnie i dziś Hołubowski przez cały dzień go oczekiwał, ale napróżno; po kilka razy sam wyłaził na basztę, ażali go na gościńcu nie dojrzy, aż wreszcie już przed samym zachodem słońca, znużony oczekiwaniem, zasiadł na ganku w dziedzińcu i kazał sobie podać dzban wina, bo niechaj tam sobie kto mówi co chce, kiedy człowiek już sam nie wie co myśleć, przecież to niemasz jak kubek tego napoju.

Hołubowski był to szlachcic niskiej kondycyi, ale bardzo starego rodu. Jego przodkowie nazywali się Gołębiowscy, ale przeniosłszy się za Zygmunta starego na Ukrainę, zapewne aby się tem łatwiej pobratać z tamtejszym ludem, zruszczyli swoje nazwisko. Przyszli też tam do znaczenia i posiadłości a nawet i on sam miał pod Białącerkwią futor dostatni i był sotnikiem w chorągwi kozackiej. Jednakże wierny Rzeczypospolitej, kiedy kozacy za przewodem Chmielnickiego na zgubę swej duszy i swojej swobody zaczęli się burzyć przeciwko Polsce, znalazł się w bardzo gorących opałach, bo jużci nie mógł iść z kozakami przeciwko swoim a tu tymczasem ta nawałnica kozacka całą Ukrainę zalała, ba nawet niektóre jej fale uderzały już o Wołyń i o Podole. Jak on się tam z tych opałów wydobył, to niewiadomo, on sam o tem mówić nie lubił; ale musieli mu kozacy dobrze natargać czupryny, bo nie miał jednego ucha, którytc defekt długiemi włosami zakrywał, i brakowało mu dwóch palców u lewej ręki, a jego futor przepadł w tej burzy jak pies na jarmarku. To też u niego dobre słowo prędzejby się dostało samemu dyabłu, niż kozaczyźnie. Natomiast wszakże opowiadał chętnie, jak potem się dostał do polskich chorągwi i stanął na służbę u pana Bala, który był wtedy rotmistrzem i wodził pułki pod znakami Sieniawskich. Jednak już po Piławieckiej, niefortunnej pamięci, pan Bal, zrozumiawszy zapewne, że lepszy z niego gospodarz niż żołnierz, odesłał go do Balogrodu, aby mu zamku doglądał. Tak dostał się tutaj — a zyskawszy swoją wier-

atakowała przy tej sposobności byłego prezesa gabinetu Ferryego, a p. Clemenceau żądał rewizyi traktatu tientsińskiego i mniemał, że nic więcej nie rozdwaja republikanów, tylko sprawa Tonkinu. Tak się to przedstawia tylko w oczach skrajnej lewicy, która niejednokrotnie wyrażała zapatrywanie, że nie może przystąpić do reform, oczywiście w swoim duchu, dopóki reprezentacya zajęta jest interesami politycznemi. Dla konserwatywnych republikanów kwestya mniemanego rozdwojenia, jest kwestyą żywotności republiki, gdyż reformy w duchu skrajnym musiałyby wywołać reakcyę przeciw bezwzględności czerwonych. Dlatego też minister spraw zagranicznych Freycinet podniósł, że uchwała Izby będzie miała donioślejsze znaczenie, niż dalszą okupacyę lub opuszczenie Tonkinu, że decydować będzie o przyszłości, bo idzie o kwestyę, czy Francya dzisiejsza, to jest Francya z rządem republikańskim może prowadzić nadal jakąkolwiek politykę zagraniczną. Po wyczerpaniu całej dyskusyi, prawica zamanifestowała postawę swoją lojalnie. Jeden z jej członków bowiem, przed głosowaniem odczytał oświadczenie, iż frakcye jej nie zgadzając się na dalszą politykę kolonialną, nie mogą głosować za wnioskiem kredytów żądanych przez gabinet. Pomimo to w głosowaniu wniosek rządowy utrzymał się 273 głosami przeciw 267, co ma znaczenie zarazem dalszego istnienia gabinetu p. Brissona. Zwycięstwo to jest wprawdzie nieszczególne, ale kilkudniowa kampania, prowadzona z niezwykłem wysileniem frakcyj skrajnych, dowiodła, że radykalne żywioły nie są tak silne w Izbie, jak o tem głosiły przedwcześnie wszystkie ich organa.

Lwów, 28 grudnia.

Wydział krajowy otrzymał z Prezydyum Namiestnictwa, odnośnie do uchwały sejmowej z 1 grudnia b. r., w sprawie dostawy zboża galicyjskiego dla c. k. armii, następującą odpowiedź, opartą na oświadczeniu Ministerstwa wojny w tej sprawie:

Zarządzenie, któreby wykluczało zboże galicyjskie od dostawy dla zaopatrzenia armii, nigdy nie zostało wydane. Przeciwnie, kilkakrotnie wydawane były postanowienia, z których wynika niewątpliwy zamiar wzięcia producentów krajowych w obronę. Absolutnie więc nie może być mowy o jakiemkolwiek rozmyślnem wyrządzaniu uszczerbku rolnictwu galicyjskiemu.

Cała sprawa redukuje się do faktu, że galicyjscy dostawcy w obrębie I korpusu, któremu poruczoną została dostawa żyta na rok 1886, przedstawili do odbioru żyto sporyszem i to w takiej ilości zanieczyszczone, która uznaną została za szkodliwą dla zdrowia nietylko przez trzy wojskowo-lekarskie instancye, mianowicie przez wojskowo-sanitarny komitet w Wiedniu, przez lekarzy wojskowych w Krakowie i Tarnowie, wreszcie przez szefa sanitarnego w Krakowie, lecz także przez cywilnych lekarzy sądowych w Tarnowie.

Że wśród takich okoliczności zboże to, jako nie kwalifikujące się do dostawy uznane zostało, nie należy tego uważać za szykanowanie galicyjskich oferentów, lecz za zarządzenie leżące w naturze rzeczy i w interesie zaopatrywania wojska.

Pomienionym dostawcom zupełnie pozostawiono do woli, dostawić żyto bez sporyszu lub zanieczyszczone sporyszem w nieszkodliwej ilości. Dostawcy oświadczyli jednakże, że tego uczynić nie mogą i wprost odstąpili od interesu. Gdy nadto stanowczo wyrażono, że w tym roku w obrębie I korpusu nie może być dostawione żyto zdrowe, stosownie do wymogów sanitarnych, nie pozostawało nic innego, jak tylko postarać się w tym roku w obrębie 1 korpusu (Lwów), a po części na Węgrzech o potrzebne dla stacyj w Krakowie, Tarnowie, Jarosławiu i Przemyślu żyto, którego tamże, bez szkodliwego dla zdrowia zanieczyszczenia, nie można było dostać.

Co do postanowienia o zanieczyszczeniu sporyszem żyta na potrzeby wojska zakupywać się mającego, należy zaznaczyć, że postanowienie to wcale nie jest nowem. Według „Prowizorycznego przepisu dla magazynów wojskowych z r. 1861“, który zostawał w mocy obowiązującej aż do roku 1884, żyto, zanieczyszczone sporyszem tylko w najmniejszej ilości, wykluczone było absolutnie od dostawy wojskowej. W wydanym w r. 1884 „Przepisie o zaopatrywaniu wojska w czasie pokoju“ umieszczone zostało ułatwiające postanowienie, że sporysz znajdować się może tu i owdzie (*vereinzelt*). W r. b. dodano do tego postanowienia objaśnienie, że w wypadkach, gdy co do dopuszczalnej ilości sporyszu zachodzą wątpliwości, opinia wojskowo-lekarska ma być zasięgniętą i rozstrzygającą. P. Minister wojny mniema, że w tej mierze działał głównie w interesie rolnictwa galicyjskiego. Postanowienie to jednak obowiązuje nie w samym tylko obrębie I korpusu, lecz we wszystkich częściach obu połów Monarchii a z wyjątkiem okręgu krakowskiego, nigdzie pod tym względem nie zaszły trudności.

Jeżeli w obrębie I korpusu w latach dawniejszych dostawione żyto nie zostało odrzucone, to tłómaczyć to można tylko tem, że albo nie było sporyszu w tem życie, albo że organa intendentury nie dopełniły swojego obowiązku.

Ponieważ zresztą Wydział krajowy zasięgnął opinii wydziału lekarskiego w Krakowie i galicyjskich towarzystw gospodarskich, przeto p. Minister wojny zastrzegł sobie wydanie zarządzeń potrzebnych do wyjaśnienia i sfinalizowania tej sprawy po nadejściu powyższych opinij do Ministerstwa. P. Minister wojny zażądał jaknajrychlejszego przedłożenia tych opinij, dodając przytem, że, chociaż mu dobro rodzimego rolnictwa bardzo na sercu leży, ze względu na wchodzące w grę żywotne interesa wojska, nie może aż do ostatecznego rozwiązania wywołanej kwestyi opuścić zajętego stanowiska co do dopuszczalnej ilości sporyszu.

SPRAWY MONARCHII

(*Sejmy krajowe. — Szkoły rolnicze i lasowe w Austryi*).

Z Sejmów krajowych, które zebrały się d. 25 listopada na zwykłą tegoroczną sesyę, zostały już zamknięte sejmy: Istryi, Dalmacyi, Gorycyi . Morawy; reprezentacye krajowe Czech, Wyższej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Vorarlbergu, Tyrola i Szląska, odroczono aż do pierwszych dni po Nowym Roku Sejmy wreszcie Galicyi i Dolnej Austryi, zbiorą się jeszcze z końcem bieżącego roku. Sejm tryesteński nie został jeszcze wcale zwołanym. Z obrad sejmowych z dni ostatnich podnoszą dzienniki dyskusye w Sejmie vorarlberskim nad wnioskiem w sprawie zaprowadzenia państwowego podatku osobowo dochodowego, dalej podatku rentowego i giełdowego. Referent zwrócił na to uwagę, iż Rząd niejednokrotnie już próbował zaprowadzić sprawiedliwszy podatek dochodowy oraz podatek giełdowy, odnośne jednak przedłożenia nie mogły być zupełnie załatwione. Sejm powziął uchwałę, aby prosić Rząd o wniesienie jak najrychlej do Rady państwa projektu ustaw w sprawie spiesznego zaprowadzenia pomienionych podatków.

— Według ogłoszonego właśnie sprawozdania Ministerstwa rolnictwa, znajdowało się w Przedlitawii w bieżącym roku ogółem 76 szkół gospodarczych i lasowych, do których uczęszczało 2562 uczniów, a w których było 710 stypendystów, pobierających 89.,140 zł. Pomiędzy temi zakładami znajduje się jedna akademia, 13 szkół średnich, 62 niższych. Z ogólnej cyfry, 7 ma charakter państwowy, 28 krajowy, 2 szkół utrzymywanych jest kosztem gmin, 37 różnych stowarzyszeń, wreszcie 2 szkoły kosztem prywatnym. W ciągu roku przybyło 8 zakładów, pomiędzy innemi szkoła rolnicza w Jagielnicy. W toku rokowań znajduje się sprawa urządzenia szeregu nowych zakładów w Dalmacyi, Krainie, Istryi, Dolnej Austryi, Czechach, Morawie, Szląsku i Galicyi. Co się tyczy naszego kraju, podnosi sprawozdanie, iż rokowania w kwestyi urządzenia krajowej szkoły rolniczej w Kobiernicach pod Białą już się ukończyły, a zakład ten będzie mógł być otwartym w ciągu roku 1886. Dotychczas nie przeprowadzono jeszcze sprawy ponownego otwarcia w Gródku szkoły uprawy lnu, a to samo da się także powiedzieć o szkole uprawy chmielu w Srodopółce pod Kamionką.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

W okresie rozejmu.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż przewidziane dokumentem rozejmnym rokowania w sprawie zawarcia poko pomiędzy Serbią i Bułgaryą rozpoczną się bezzwłocznie. Nazwiska delegatów, jacy zostaną zamianowani do tej misyi przez obie strony, nie są jeszcze znane, zdaje się jednak. iż nominacye te nastąpią już w dniach najbliższych. Mocarstwa nie będą wywierały na tę sprawę żadnego wpływu, pozostawiając jej załatwienie bezpośrednie interesowanym stronom t. j. Serbii i Bułgaryi, a także W. Porcie. Pogłoski, jakie się pojawiły ostatniemi czasy a wedle których toczące się w Belgradzie obrady reprezentantów Mocarstw miały głównie na celu ułożenie podstaw dla rokowań pokojowych i że w tej mierze osiągnięto już rezultat, pozbawione są wszelkiej podstawy. Faktem jest, iż obrady te pozostawały w ścisłym związku z załatwioną właśnie sprawą zawieszenia broni.

Dziennik przytoczony dowiaduje się dalej, że warunki rozejmu stypulują pomiędzy innemi wzajemną wymianę jeńców.

Polit. Corr. podaje bliższe szczegóły znanego nam z depeszy, zamieszczonej w ostatnim numerze wypadku naruszenia rozejmu. Ochotnicy bułgarscy, którzy pod Nowem Selem i Krivo Rep wpadli na terytoryum serbskie, liczyli przeszło 2000 głów. Niszcząc i paląc, przeprawili się oni przez rzeczkę Jelesznicę i pociągnęli w kierunku Vranji. Pośród nich znajdował się także znany Baja Ilja, który od lat 20 otrzymywał jako emigrant subwencyę ze strony serbskiej. Dnia 22 b. m., ochotnicy zetknęli się z pół batalionem drugiego powołania oddziału własińskiego i po zaciętej walce rzucili się do ucieczki, pozostawiając na pobojowisku wielu rannych, zabitych i jeńców. Ogółem wzięli Serbowie do niewoli 160 ochotników 3 żołnierzy wojska regularnego. Komendant pomienionego oddziału wysłał bezzwłocznie dalsze wojska za napastnikami. Dnia 22go zrana, kawalerya bułgarska uderzyła na miejscowość Zerec Dol, w pobliżu Suchego mostu, została jednak po krótkiej walce rozproszoną, przyczem utraciła 3 rannych i jednego jeńca. Popołudniu tegoż dnia, wojska bułgarskie przekroczyły Maricinę, Palaninę, cofnęły się jednak pospiesznie, skoro obaczyły się niespodzianie wobec znacznych sił serbskich. Dnia 23 b. m. zrana, pomienieni wyżej ochotnicy bułgarscy zostali ostatecznie pod Nesertą i Krivofeją zupełnie rozbici, przyczem 7 żołnierzy wojska regularnego dostało się do niewoli.

Z powodu powyższych wypadków naruszenia broni, panuje w Serbii wielkie oburzenie.

Bezzwłocznie po zawiadomieniu ze strony serbskiej o naruszeniu rozejmu przez Bułgarów, wysłano także z Sofii depeszę, według której dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu wojsko serbskie złożone przeważnie z żołnierza regularnego, miało uderzyć na wsie Noweselo i Krivofeja, przyczem wywiązała się gorąca utarczka, która przeciągnęła się aż do późnego wieczora. Biuletyn z Sofii dodaje, iż Bułgarzy stawili zacięty opór, nie wspomina jednakże o rezultacie spotkania.

Członkowie międzynarodowej komisyi wojskowej przybyli d. 24 b. m. o godz. 2 popołudniu z Niszu do Belgradu. Na dworcu kolejowym powitali ich przedstawiciele Mocarstw i odprowadzili do pomieszkań. Na cześć członków komisyi odbył się wielki bankiet u dziekana ciała dyplomatycznego w Belgradzie c. k. posła hr. Khevenhüllera. Król Milan powróci do stolicy dopiero dzisiaj lub jutro. W skutek skarg na złe zaprowiantowanie, król zarządził surowe śledztwo.

Wobec pogłosek o zaszłych w pojedynczych batalionach wypadkach nieposłuszeństwa, skutkiem czego generał Horvatovic widział się rzekomo zniewolonym kazać rozstrzelać 60 żołnierzy, oświadcza korespondent belgradzki do *Presse*, iż doniesienia tego rodzaju są najzupełniej bezzasadne; owszem duch w wojsku jest wyborny i nie daje powodu do żadnych skarg.

Korespondent *Presse* telegrafuje pod d. 24 b. m.: Od chwili powrotu prezesa gabinetu Garaszanina z Niszu do Belgradu, mówią głośno o wykryciu szeroko rozgałęzionej intrygi, w której wzięli kompromitujący udział Risticz i jego zwolennicy, a dalej kilku niezadowolonych ze stronnictwa postępowego. Odnośne zabiegi miały wybitny antidynastyczny charakter i miały na celu zniewolenie króla Milana do abdykacyi na rzecz swojego małoletniego syna pod regencyą, w którejby znalazł wybitne miejsce p. Risticz. O rezultacie dochodzeń, które stwierdziły także współudział wpływów zagranicznych, doniósł Garaszanin królowi drogą telegraficzną.

Z Sofii telegrafują: Dnia 23 b. m. aresztowano w Sofii i odstawiono za granicę, mianowicie do Orsowy wojskowego korespondenta *Neue fr. Presse*, a to z powodu jego nieprzychylnych dla Bułgaryi sprawozdań. Za aresztowanym ujął się energicznie austryacki agent dyplomatyczny, jednak bezskutecznie.

Rozmowa z królem Milanem i p. Garaszaninem.

Korespondent wojskowy wiedeńskiej *All. Ztg.* p. Lukesz miał w Niszu jeszcze przed zawarciem rozejmu posłuchanie u króla Milana, w toku którego król oświadczył: Popełniliśmy rzeczywiście kilka wielkich błędów, albo właściwie ja w nich zawiniłem i biorę na siebie odpowiedzialność przed dziejami. Największym błędem było, że wyruszyliśmy w pole o siłach niedostatecznych. Gdybyśmy byli od razu skupili wszystkie nasze siły, sprawa byłaby wzięła inny obrót. Drugim błędem było, żeśmy przypuszczali, iż będziemy walczyli jedynie z bułgarskiem wojskiem. Jak mogliśmy przypuszczać, że przeciwnik użyje także obcego wojska? Wojsko rumelijskie jest wojskiem Porty. Któż przypuszczał, że Porta pozwoli, aby część jej wojska stanęła pod obcą komendą? Jest to pod względem prawa międzynarodowego nowość, której nie mogliśmy przewidzieć. Nasze obliczenia miały na oku jedynie wojsko bułgarskie. Gdy drugiego dnia bitwy pod Sliwnicą (dnia 18go listopada), przekonałem się, że nie zwyciężymy, powinienem był natychmiast cofnąć się, aby ściągnąć posiłki. W skutek uparcia się pod Sliwnicą, nastąpił potem odwrót, demoralizujący wojsko.“

Dalej król przed p. Lukeszem, byłym oficerem austryackim, wyjaśnił niektóre wady organizacyi wojska serbskiego, jako to: niedostateczną liczbę oficerów, zbyt małe kadry i t. d., i dodał:

„Ze względu na akcyę wielkich Mocarstw nie rozpoczniemy wojny Jednak położenie jest naprężone. Mocarstwa nie po-

---

nością zaufanie swych panów, był nietylko burgrabią zamku, ale zgoła gubernatorem ich wszystkich majątków.

Hołubowski musiał mieć wówczas lat przeszło sześćdziesiąt a może i więcej, bo miał włosy białe jak mleko, wąs jego, obfity i długi, także powinien był być białym, ale że miał nieznośny zwyczaj kurzenia tytoniu, więc jakoś żółto wyglądał. Pomimo gęstych zmarszczków na czole, trzymał się czerstwo a nawet twarz miał czerwoną; oparty na grubej trzcinie, w dreliszkowym żupanie i w wielkich butach cielęcych, chodził jeszcze dość żwawo po zamkowem obejściu; tylko na koń wsiadał niełatwo, bo był bardzo zażywny, zaczem po polach i po sąsiedztwach wolał jeździć dryndulką; natomiast głos miał tubalny i kiedy z baszty wołał na swoich ludzi, to go słychać było w miasteczku. Tak siedział teraz na ganku a popijając smaczne wino węgierskie, niecierpliwił się srodze, że Rafała jeszcze nie widać. On przez te lata ostatnie, odkąd pozbył się Abrahama, gospodarował skrzętnie jakby na własnym majątku, zbijał grosz do grosza i całą beczułkę tymfów nazbijał, pomiędzy któremi ani jednego bąka nie było, miał też trzosik dukatów, który chował w skrzyni żelaznej, wychował koni kilkanaście, rosłych, na silnych nogach i tak umuskanych, że możnaby je i w stajni królewskiej postawić, o bydłach i trzodzie, o spiżarni i piwnicy, już wcale nie mówić, bo tam już chyba tylko ptasiego mleka nie było, — chciałby się tem wszystkiem przed swoim paniczem pochwalić, chciałby usłyszeć głos jego, chciałby go widzieć samego, jak wyrósł, jak zmężniał, jak teraz wcale na pana wygląda: a tymczasem pana Rafała jak niema tak niema.

Nareszcie naszczurzył ucha, usłyszał tentent kopyt końskich za murem, rzucił okiem ku bramie i dojrzał istotnie dwóch jeźdzców: ale był to Mleczko ze swoim dragonem. Na bezrybiu i rak ryba — a zresztą Mleczko serdecznym mu był przyjacielem.

— Mleczko! Mleczko! — zawołał burgrabia, podnosząc się w drewnianem krześle z poręczami, na którem siedział, — Pan Bóg mi ciebie przysyła, bo już usycham z nudów, czekając mego panicza, co się gdzieś zawieruszył.

Tymczasem Mleczko zsiadał ostrożnie ze swego wilczka przed gankiem a spojrzawszy swem wprawnem okiem na burgrabię i szklanny dzban przed nim do połowy już wypróżniony, rzekł misternie:

— Usychasz, ale jak widzę nie uschniesz, bo sowicie podlewasz.

Zaczem zaczęli się ściskać i całować owoczesnym zwyczajem a opowiadać sobie na prędce, kto dokąd jedzie a kto czeka na kogo. Zastawiono im też wieczerzę i przyniesiono drugi dzban wina a kiedy Mleczko, wygłodniały prawie całodzienną podróżą, bo miał zwyczaj przy każdej karczmie przystawać i wypytywać się o nowiny, co zresztą było i obowiązkiem jego urzędu, konsumował kapłona i pierwszy dzban do dna wysuszał, Hołubowski mu opowiadał o wszystkich niespodziankach, przygotowanych dla swego panicza. A kiedy się już posilił, zasiedli obok siebie a popijając pod miarę, zabawiali się po staremu gawędą, której obadwa od tak dawna łaknęli. Mleczko był Mazurem z pod ciemnej gwiazdy, na piaskach się rodził i mówił z mazurska, Hołubowski był zasie Rusinem i mocno z ruska zacinał, ale przyjaźń była pomiędzy nimi serdeczna i nie mieli przed sobą żadnego sekretu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wodują się idealnemi względami, lecz realnemi interesami. To komplikuje sprawę i ociąga rozwiązanie. Żądanie przeciwnika, abyśmy opuścili okręg widdyński, gdy wojsko bułgarskie pozostałoby w Pirocie, nie może być nawet dyskutowane (Jak wiadomo, książę Aleksander odstąpił od tego żądania). Przyjmiemy tylko pokój honorowy, a rozejm nie może o tem przesądzać."

Następnie p. Lukesz rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych p. Garaszaninem. Tenże oświadczył także, iż rozejm w niczem nie przesądza o ostatecznem zawarciu pokoju i dodał: „Niechaj nikt nie łudzi się przypuszczeniem, że Serbia przystanie na pokój upokarzający. Co do mnie, skoro sprawa będzie ostatecznie załatwiona, usunę się do zacisza. Ale ktokolwiek nastąpi po mnie będzie musiał działać według tych samych zasad, którymi się powodowałem. Mogą one zostać chwilowo przyćmione, ale w końcu zawsze znowu wypłyną na wierzch. Trwałego uporządkowania stosunków na półwyspie Bałkańskim nie można sobie wystawić, bez pierwszorzędnej roli Serbii opartej o Europę. Na mocy naszej oświaty i położenia geograficznego tworzymy pomost Europy na Wschód. Bułgarya zawsze pozostanie zależną, a zatem tej roli odegrać nie może. Mamy tylko jednego przeciwnika, który nie może życzyć sobie na półwyspie silnej i samodzielnej Serbii. Ztąd pochodzą wszelkie kolizye, jako też wojna bułgarska. Ponieważ jednak na teraz Mocarstwa pragną utrzymać pokój, prawdopodobnie sprawa będzie załatwiona w drodze dyplomatycznej."

Książę Aleksander i dwór petersburski.

Korespondent *Timesa*, na podstawie, jak twierdzi, najwiarogodniejszych informacyj podaje kilka szczegółów o stosunku księcia Aleksandra Bułgarskiego do dworu rossyjskiego. Sprawozdawca zapewnia, iż najpierw z Wiednia a następnie z Berlina starano się nakłonić księcia do uczynienia pierwszego kroku w obec cara, władca bułgarski trwał jednak przytem, iż taki krok musi wyjść od cara. Cesarz Aleksander natomiast czuje się ciągle obrażonym, ma bowiem to silne przekonanie, iż książę już wówczas, gdy z Franzensbadzie rozmawiał z p. Giersem, wiedział o tem, iż wkrótce wybuchnie rewolucya w Filipopolu i że przeto wprowadził w błąd kierownika polityki rossyjskiej. Książę zaprzeczył temu uroczyście w listach do Monarchów Austryi i Rossyi, car jednakże nie dał się przekonać i nie zmienił swojego usposobienia w obec ks. Battenberga. W pewnych kołach utrzymywano, iż carowa wstawiała się gorąco za księciem Aleksandrem, przypuszczenie takie mylnem jest jednakże. Dopóki wydawało się możliwem, że ks. Aleksander zostanie strąconym lub zniewolonym do abdykacyi, carowa była nader gorąco interesowaną w planie obsadzenia wakującego tronu bułgarskiego swoim bratem ks. Waldemarem Duńskim i dla tego nie czuła się bynajmniej skłonną do wywierania swojego wpływu na rzecz księcia Aleksandra.

Według najnowszych doniesień w usposobieniu cara miała zajść w dniach ostatnich stanowcza zmiana na korzyść ks. Aleksandra tak, iż rehabilitacya zupełna jego nie ulega już rzekomo żadnej wątpliwości.

Uzbrojenia Turcyi.

Według najnowszych doniesień z Konstantynopola do *Polit. Corr* Turcya nie zaniechała ani na chwilę rozpoczętych uzbrojeń. Wysłanemu przez rząd do Ameryki p. Azarian, celem zawarcia tam kontraktów o dostawę wielkiej ilości karabinów Martiniego, przekazano już znaczne kwoty dla uskutecznienia pierwszych wypłat. W styczniu r. 1886 oczekują dalszej dostawy 120 dział polowych Kruppa, które mają służyć do uzbrojenia bateryj Saloniki. Ze Smyrny odeszły do Saloniki wielkie partye koni a oprócz tego zarządzono znaczne zakupno w Węgrzech tak koni pociągowych jak kawaleryjskich. Koszta utrzymania wojska, jak to się samo przez się rozumie, są ogromne, a należy tu podnieść, iż wypłata żołdu odbywa się tym razem nad podziw regularnie. Sułtan interesuje się żywo położeniem wojsk. Adjutanci sułtańscy raz wraz zwiedzają różne obozy, obdzielają podarunkami dowódzców i oficerów. O ogólnej sile wojsk, ściągniętych z różnych stron do Europy, nie ma niezawodnych relacyj, jedna z ambasad, która szczególniej interesuje się postępem uzbrojeń tureckich, oblicza ogólne siły na 250.000 ludzi.

Włoska Irredenta.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Genui: „Genua jest, jak wiadomo, nie tylko główném ogniskiem handlowem Włoch, ale także i głównem siedliskiem irredenty włoskiej. Nie było zatem rzeczą dziwną, że ta nieprzejednana frakcya, wyzyskała rocznicę stracenia Oberdanka w tym celu, żeby ponownie wywołać nieprzyjazną Austro-Węgrom demonstracyę. Ażeby zamiar doprowadzić do skutku, wydano wezwanie na zgormadzenie robotnicze i ogłoszono je bez przeszkody w genueńskim radykalnym dzienniku *Epoca*. Dnia 21 grudnia podał tenże dziennik pod nagłówkiem *Meminisse juvabit* wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na Oberdanka, w dniu 4 listopada 1882 r., jakoteż krótkie sprawozdanie o uroczystem posiedzeniu związku robotniczego (*confederazione operaria*) w cyrku Mazziniego. Posiedzenie to, miało być dość burzliwe, a rezultatem jego było uchwalenie rezolucyi, której treści jednak dziennik rzeczony nie podał, z obawy przed konfiskatą. W związku z tą demonstracyą było także wywieszenie na jednym z drutów telegraficznych placu Książęcego, czerwonej chorągwi z napisem: „Viva Oberdan", i przylepienie na rogach ulic hymnu do „młodego męczennika". Kopię tego utworu wierszowanego otrzymał także w liście tutejszy ces. i król. reprezentant dr, v. Scherzer, ale razem z banalnem przekleństwem przeciw Austro-Węgrom, tudzież z pogróżką: *Jo morro, ma tu morrai*, (ja umarłem, ale i ty umrzesz!) P. Scherzer zakomunikował całą tę niesmaczną posyłkę dyrekcyi policyi, która zresztą, przyznać to trzeba, spełniła tym razem bardzo ściśle swój obowiązek. Od kilku bowiem dni wydany był rozkaz organom wykonawczym strzeżenia tak domu, w którym się znajduje ces. i król. konsulat, jako też i prywatnego mieszkania konsula generalnego".

W sprawie irredenty donoszą z Rzymu, iż rząd włoski pragnąc zapobiedz możliwym demonstracyom, wydał jeszcze przed tygodniem rozkaz do wszystkich prefektów, ażeby do przewidywanych w rocznicę stracenia Oberdanka demonstracyj, pod żadnym warunkiem nie dopuścili.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** W galicyjskich oddziałach pieszych mianowani podporucznikami rezerwy kadeci rezerwowi (zastępcy oficerscy) Jan Dzbański, Andrzej Urzędowski i Franciszek Trupkiewicz, tudzież podoficerowie rezerwowi: Henryk Kowarzyk, Aleksander Kokurewicz, Wacław Kwiatkowski, Franciszek Parasiewicz, Tadeusz Pirożyński, Stanisław Szczepanowski, Aleksander Kovacevic, Antoni Stift, Ryszard Schneider, Adryan Pascoletto, Franciszek Klinger, Teodor Gottlieb, Stefan br. Kriegsau, Adolf Stengel, Wiktor Póżniak, Władysław Pizl, Karol Heinz, Władysław Zieniewicz, Ferdynand Tiger, Jan Schneider, Kazimierz Fabry, Kazimierz Zaręba Bielawski, Franciszek Esner, Samuel Karmel, Stefan Pawlik, Zygmunt Maywalt, Karol Fiedler, Bogusław Julinek, Jerzy Cejka, Karol Schopf, Józef Telichowski, Wilhelm Knobloch, Wincenty Fukar, Wiktor Oliński, Roman Prokopowicz, Anioł Fabris, Franciszek Ruziczka, Tadeusz Mydlarski, Aleksander Krüger, Józef Nimpfer, Juliusz Kilian, Michał Pindus, Gustaw Spieler, Juliusz Janu, Emil Scarpa, Józef Nawrocki, Tomasz Długosz, Walentyn Mazurkiewicz, Stanisław Biega, Juliusz Timoftiewicz, Maurycy Pollaczek, Zygmunt Pawłowski, Bronisław Czerny, Salomon Rosenblum, Leopold Reisinger, Franciszek Baranowski, Franciszek Bouda, Wiktor Weidenhoffer, Jarosław Wlasak, August Ploder, Fryderyk Klein, Józef Bader, Juliusz Jachimski, Edward Wilfert, Franciszek Mähling, Fryderyk Kocab, Leonard Stahl, Wincenty Przybysławski, Ryszard Fleischner, Mansuet Steppan, Zygmunt Schneider, Władysław Sroczyński, Kazimierz Pająk, Abraham *recte* Bronisław Kornhäuser, Ryszard Conrath, Jaromir Jaroschka, Franciszek Krassel, Fryderyk Zadnik, Rudolf Meissl, Otto Podjus, Artur Ziegler, Konstanty Prokesch, Jakób Ausländer, Aleksander Skrzyszowski, Mieczysław Sołtysik, Wiktor Makowiecki, Marek Rotter, Jan Maurer, Ernest Ipolt, Sylwester Przerwa Tetmajer, Edmund Biliński, Edward Schlaumann, Józef Czabański, Leopold Fein, Karol Schwitzer, Gustaw Bodenstein, Hugo Kowarzyk, Józef Langer, Franciszek Ott, Gustaw Fall, Antoni Panzner, Karol Krüger *vel* Krieger, Jan Schwarz, Gustaw Nechay, Eugeniusz Nowotny, Kazimierz Baltaziński, Bernard Jokl, Zdzisław br. Heydel, Karol Peinl, Witold Barewicz, Włodzimierz Godlewski, Dawid Weinstock, Dawid Wagner, Ernest Mandyczewski, Zygmunt Sobolewski, Karol Stromayer, Henryk Adolf, Tadeusz Butrymowicz, Eugeniusz Parisek, Bronisław Biesiadzki, Ferdynand Hawelka, Jan Bumbac, Karol Illing, Hubert Gläser Jerzy Popowicz, Kazimierz Michalewski i Feliks Kolmer;

w galic. batalionach strzeleckich: Franciszek Pałka, Witold Chwalibogowski i Artur Gaszyński.

w galic. oddziałach jezdnych: Robert Knoller, Henryk Kammler, Alfred Herz, Jan Chwalibog, Adalbert Szotyory, Erwin Zipser, Ernest Poiger, Jan Haager, Maksymilian Parnas, Józef Wisiak, Juliusz Grosse, Mateusz Biesiadecki, Michał Łuszczkiewicz, Zdenko hr. Waldstein-Wartenberg, Władysław Pajgert, Jan Wielowiejski, Gabryel hr. Sztaray, Stanisław Hirschler, Stefan Tustanowski i Tadeusz Małachowski;

w galic. oddziałach artylerzyckich: Bernard Mondschein, dr. Jan Pokorny, Franciszek Henrteux i Zygmunt Rodakowski;

w oddziałach sanitarnych: Stanisław Zdobnicki.

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Cebrów, w powiecie tarnopolskim, dla tamtejszych pogorzelców, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Eugeniusz,** dnia 23 b. m. wprowadzony został do nowicyatu zakonu kawalerów niemieckich, przez wielkiego mistrza tegoż zakonu, Najd. Arcyksięcia Wilhelma. Ceremonii tej obecnym był komtur krajowy, hr. Max Coudenhove, i wszyscy bawiący w Wiedniu komturowie zakonu.

— **JE. p. Minister rolnictwa,** hr. Juliusz Falkenhayn, od kilku dni chory jest na zapalenie naczyń limfatycznych, przebieg choroby jednak jest pomyślny.

— **Obywatelstwo honorowe.** Na wniosek burmistrza D. Schneidera rada gminna Podwołoczysk nadała obywatelstwo honorowe JE. panu Namiestnikowi, Filipowi Zaleskiemu.

† **Jan Stanisław Mańkowski,** emerytowany nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męzkiego we Lwowie, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, zmarł dnia 25 b. m. w 78 roku życia. Niedawno podaliśmy na tem miejscu opis uroczystości, jaka odbyła się w sali gimnastycznej *Sokoła*, gdy grono nauczycieli z radcą szkolnym, p. Z. Sawczyńskim na czele, uczciło zasługi weterana na polu szkolnictwa, przy okazyi wręczenia jubilatowi zaszczytnej odznaki, a dzisiaj przychodzi nam zapisać zgon męża, który przeszło pół wieku pracował w żmudnym a zaszczytnym zawodzie. R. i p.

— **P. A. Rajchman,** redaktor warszawskiego *Echa muzycznego i artystycznego*, bawi w naszem mieście.

— **Listy noworoczne.** C. k. dyrekcya poczt ogłasza: Począwszy od 27 b. m. wolno będzie, tak jak zeszłych lat, nadawać listy noworoczne, przyczem pożądanemby było, aby na listach tych dla adresatów miejscowych (we Lwowie), wrzuconych do skrzynek listowych, na adresie był umieszczony dodatek „List noworoczny". Byłoby również do życzenia, aby w razie wysyłania większej liczby takich listów dla adresatów we Lwowie, takowe (naturalnie każdy zaopatrzony odpowiednią marką pocztową) były wkładane pod jedną opaską lub do jednej koperty, którą opaskę lub kopertę dopiskiem „Listy noworoczne" zaopatrzyć należy. Listy te, w czasie od 27 do 31 b. m. będą zbierane, a 1 stycznia p. r. adresatom doręczane.

(*m*) **Ordynaryat** metropolitarny lwowski — jak donosi *Mir;* — ma w tych dniach wydać list pasterski z bulą ojca św. w tekście łacińskim i ruskim tyczącą się utworzenia nowego biskupstwa gr. kat. w Stanisławowie, odłączenia tej nowej dyecezyi od lwowskiej dyecezyi obrz. gr. kat. i przekazania jurysdukcyi w sprawach duchownych Najprzew. biskupowi ks. dr. Pełeszowi.

— **Z resursy urzędniczej.** W dzień Nowego Roku urządza wydział resursy w lokalnościach towarzystwa „Frohsinn" koncert muzyki wojskowej, tombolę i zabawę z tańcami. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczór. Wstępne dla członków po 30 cnt., dla rodziny członków po 50 cnt. od osoby, dla gości poleconych po 1 zł. od osoby. — Bilety wydawane będą w lokalu resursy od wtorku w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

— **Wydział pożyczkowy** towarzystwa „Bratniej Pomocy" uczn. uniw. Jagiellońskiego, wzywa tych wszystkich panów, którzy studya uniwersyteckie do roku 1882 pokończyli, i rachunków swych do obecnej chwili z towarzystwem nie wyrównali, do jak najspieszniejszego zgłoszenia się.

— **Ślizgawka.** W piątek, w dzień Nowego roku, przedstawianą będzie na lodzie, przy stosownem oświetleniu stawu, walka gladyatorów, w sześciu obrazach, których odsłona, odbywać się będzie w pysznej grocie, z kryształów lodowych utworzonej. Grota ta, jak dowiadujemy się, wykonaną zostanie, podług wskazówek, jakie po koleżeńsku, towarzystwo łyżwiarzy wiedeńskie, udzieliło tutejszemu towarzystwu, a nadmienić wypada, że groty takie, tworzą zawsze jedną z najpiękniejszych ozdób tak pod tym względem renomowanego toru wiedeńskiego.

— **Bal prawników,** jeden z pierwszorzędnych w naszem mieście, sądząc, z żywego zainteresowania się nim szerokich kół publiczności, zapowiada się tego roku nader świetnie. Już sam komitet, którego prezydyum objęli pp. dr. Jan Czaykowski, dr. Marceli Madeyski, dr. Karol Lidl, p. Aleksander Jasiński, p. Bochyński i p. Poglies daje nam pewną rękojmię, że tradycyjna świetność tego balu, nie tylko nadal utrzymaną, ale nawet spotęgowaną zostanie. Do komitetu obszernego wchodzą prócz tego prawie wszystkie wybitne osobistości naszego świata prawniczego, a świetny szereg pań, które na gospodynie balu mają być uproszone, pozwala spodziewać się, że i płeć piękna licznie na tym balu reprezentowaną będzie. Z powodu przyczyn od komitetu nie zależnych, widział się komitet zmuszonym odroczyć bal z 4 na 9 lutego 1886, a na wniosek p. dr. Stromengera komitet, mając na względzie, by toalety pań najlepiej się wydały, postanowił urządzić bal w wielkiej sali Domu Narodnego, jako najobszerniejszej i najlepiej oświetlonej. Przytem zaznaczyć musimy, że wszelkie niedogodności, na które przedtem nasze panie się uskarżały, zostały zupełnie usunięte, bądźto przez sam zarząd Domu Narodnego, bądźto przez komitet balu. Mianowicie wszystkie lokalności poboczne zostały znacznie rozszerzone, wchód do sali zmieniony, a klatka schodowa tak urządzoną, że żadnych przeciągów obawiać się nie należy; dalej do obszernej i wygodnej garderoby damskiej przechodzić się będzie przez ogrzany pokój, a nie jak dawniej przez zimny korytarz. W ogóle komitet rozwija wszechstronną energiczną czynność, by bal prawników utrzymał swą tradycyjną świetność i pozostawił miłe wszystkim uczestnikom wspomnienie.

— **Kronika łowiecka.** Dzięki walnej ponowie i całemu szeregowi drobnych „ponówek" sezon myśliwski przed świętami ożywiony był nadzwyczajnie. Sprzyjała też myśliwym prześliczna pogoda zimowa. Jak się dowiadujemy, na polowaniu w rewirach starosielskich hr. R. Potockiego ubito w 9 strzelb 6 rogaczy, 7 lisów i 56 zajęcy. Na polowaniu lwowskiego towarzystwa myśliwskiego im. św. Huberta w rewirach Skarbkowskich nad Dniestrem, wybornie prowadzonem przez nadleśniczego p. W. Maryańskiego i leśniczego p. A. Kudelskiego, padł dzik, 5 rogaczy, 4 lisy i 34 zajęcy, mianowicie dzik w Iłowie, a reszta zwierzyny w Rozwadowie. Kurator hr. Henryk Skarbek zaszczycił to polowanie swoją obecnością i położył rogacza pierwszego w swym zawodzie łowieckim. Pomniejsze polowania z wcale pomyślnym rezultatem, odbyły się przed wilią, w małych rewirach podlwowskich Żydatycze (kapituły łac.) i Lesienice (Konwentu PP. Benedyktynek łać.)

— **Wykaz datków dobroczynnych,** złożonych w komisaryacie II. dzielnicy dla ubogich m. Lwowa, tytułem noworocznego: pp. Alojzy Bochyński, 10 złr.; Dr. Godzimir Małachowski, 2 złr.; Otton Hausner, 2 złr.; Emilia Tustanowska, 2 złr.; Gabryela Świejkowska, 2 złr.; Hr. Helena Mier, 2 złr.; Zygmunt Richtmann, 5 złr.; Zygmunt br. Romaszkan, 1 złr.; Dr. Piotr Krzeczunowicz, 2 złr.; Dr. Tadeusz Skałkowski 2 złr.; Hr. Alfred Potocki, 10 złr.; Wohlfeld i Klarfeld, 2 złr.; Dr. Maurycy Jekeles, 2 złr.; Dr. Aleksander Rogalski, 2 złr.; Reinhold i Puber, 1 złr.; Jakób B. Dische, 1 złr.; Hr. Stefania Starzeńska, 2 złr.; Rudolf, 1 złr.; Witkowski Stefan, 1 złr.; Józef Zawadzki, 5 złr.; Dr. Grott, 1 złr.; Bracia Landau, 1 złr.; Reprezentacya Jen. austryac. „Fenixa", 1 złr.; Karol Schayer, 2 złr.; Filia Banku węgierskiego, 1 złr.; Rubin Grünfeld, 1 złr.; Dr. Eugen Festenburg, 1 złr.; Aleksander hr. Borkowski, 1 złr.: Dr, Teobald Semilski, 1 złr.; Dr. Waldmann, adwokat, 1 złr.; Emanuel Fraenkel, 1 złr.; Markus Fraenkel, 1 złr.: Dr. Nowiński, 1 złr.; N. N., 50 cnt.; Piotr Miączyński, 1 złr.: Marya Prus Grzybowska, 50 cnt.; Marek Marceli Sobański, 5 złr.; Hr. Paulina Łosiowa, 1 złr. Antoni Biliński, 1 złr.

= **Zwłoki** kilko miesięcznego dziecka płci męzkiej znaleziono wczoraj wieczór zaskrzepłe na mrozie, jednak bez widocznych śladów gwałtownej śmierci, na polu w Bogdanówce. Oddano takowe celem zarządzenia obdukcyi sądowej do kostnicy głównego szpitala.

= **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 169, jadąc dnia 24 b. m. w południe szybko i nieostrożnie na ulicy Panieńskiej, najechał zarobnika Jana Szrameka, liczącego lat 53 i zranił go w nogę tak znacznie, iż musiano skaleczonego odwieźć do szpitala. Winowajcę pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Ogień piwniczny** powstał dnia 25 b. m. po godzinie 9 z wieczora, w domu pod l. 5, przy ulicy Dominikańskiej, jednak spostrzeżony wcześnie, został wnet ugaszony. Ogień powstał w skutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu nagłą śmiercią generał-major Maurycy Radvany; w Peszcie poseł na sejm węgierski z miasta Debreczyna, Kisz, członek stronnictwa liberalnego; w Zurychu znakomity okulista Horner.

— **Ojciec Święty** z powodu świąt Bożego Narodzenia rozdał między ubogich Rzymu 15.000 franków.

— **Król Abert** Saski ofiarował bibliotece królewskiej w Dreźnie cenny księgozbiór, odziedziczony po księciu Brunświckim. Księgozbiór ten, który dotychczas znajdował się w Oels, ma zawierać dzieła nieocenionej wartości. Biblioteka królewska w Dreźnie składać się będzie obecnie z 30.000 tomów.

— **Cholera w Tryeście.** W dniu 24 bm. zdarzyły się w Tryeście dwa nowe wypadki zasłabnięcia na cholerę. Zachorowała mianowicie gospodyni zmarłego właśnie 35-letniego robotnika w składach węgla, oraz pewien robotnik, zatrudniony również na jednym z parowców Lloyda. Oboje chorzy umieszczeni są w izolowanym szpitalu dla cholerycznych, mieszkania ich uległy desinfekcyi, rzeczy ich zostały spalone, odnośne domy opróżnione, a wszyscy

mieszkańcy tych domów oddani pod obserwacyę. Stwierdzono już, że wszyscy wymienieni ludzie zeszłej soboty, pracowali na parowcu Lloyda *Milano*, który w piątek przybył z Wenecyi, a nadto jeden z nich zatrudniony był w poniedziałek na parowcu *Trieste*. Namiestnik br. Pretis zarządził sanitarną rewizyę podróżnych i pakunków na granicach kraju. Do powyższej wiadomości dodaje depesza z Tryestu, z dnia 26 bm.: Robotnik i robotnica, którzy zachorowali na cholerę d. 24 b. m., zmarli w szpitalu dla cholerycznych. Dalszego wypadku zasłabnięcia na cholerę nie było. Władze państwowe idą ręka w rękę z miejskiemi, celem przeprowadzenia jak najsurowszych środków ostrożności. Okólnik władzy morskiej, w uzupełnieniu już wydanych zarządzeń, co do proweniencyj z Weneckiego i Sycylii, ustanowił ścisłą pięciodniową rezerwę obserwacyjną, gruntowną desinfekcyę całych okrętów, effektów, pasażerów i ekwipażu okrętowego. W wypadkach zachodzących poszlak, władza morska zastrzega sobie jeszcze ściślejsze postępowanie.

— **Skrzypce Stradiwariusa.** Niedawno umarł we Francyi pewien zamożny amator muzyki, zostawiając po sobie wspaniałe cztery instrumenta Stradivariusa które kosztowały 66.250 franków. Pomiędzy instrumentami są jedne skrzypce o których mówią, że sam Stradiwarius nadał im nazwę „spiew łabędzi"; były to ostatnie które wyszły z rąk jego. Rzeczywiście skrzypce te mają datę 1737 r. to jest roku śmierci Stradiwariusa, który liczył wtedy dziewięćdziesiąt trzy lat. Do tej pory uważano za ostatnie dzieło rąk mistrza skrzypce, które należały do hrabiego de Salabone z datą o rok wcześniejszą. Jednak wszystkie te cztery instrumenta o których wyżej była mowa, są niezaprzeczenie prawdziwe, a oto wraz z datą ich powstania, cena, za jaką zostały, każde z osobna, nabyte przez ostatniego ich właściciela: 1) skrzypce z r. 1737, pod nazwą „spiew łabędzi" za 17.000 franków; 2) skrzypce z roku 1704, za 12.750 franków; 3) altówka z roku 1728, za 19.000 franków; 4) wiolenczela z r. 1696, za 17.500 franków.

— **Olbrzymia petycya.** Jak wiadomo, redaktor *Pall Mall Gazette*, p. Stead, którego nazwisko stało się głośnem z powodu skandalicznych rewelacyj, ogłoszonych przez niego w pomienionym dzienniku, został skazany na więzienie za bezprawne postępowanie przy dochodzeniu niemoralnych czynów, których szkaradę chciał napiętnować. W tych dniach 304 członków uniwersytetu w Cambridge podpisało do królowej petycyę, w której, wyrażając żal z powodu skazania p. Stead, proszą o jego uwolnienie w przekonaniu, iż skazany oddał wielkie usługi krajowi. Również członkowie Armii Zbawienia wnieśli podobną petycyę, która przez dwa ostatnie tygodnie, była podpisywana w całem państwie; liczy też 200000 podpisów i tworzy zwój tak olbrzymi, że potrzeba było sześciu ludzi, aby ją przetransportować na miejsce przeznaczenia.

— **Testament króla Ferdynanda.** Z Lizbony donoszą, iż śmierć króla Ferdynanda wywarła tam powszechne i głębokie wrażenie. Wiele rodzin przywdziało żałobę. Dnia 20go grudnia złożono zwłoki monarchy w katakumbach kościoła San-Vicente da Fora, położonego na szczycie jednego z siedmiu pagórków Lizbony, a w którym od niepamiętnych czasów składane są zwłoki monarchów portugalskich. Król Ferdynand pozostawił obszerny testament, w którym między innemi pisze co następuje: „Oświadczam, iż 2o-voto zawarłem małżeństwo z panią Elizą Fryderyką Hensler, hrabiną D'Edla. Związek ten został zawarty d. 10 czerwca 1869 w kaplicy Najd. Infantki Donny Izabeli Maryi w Benefica. Ceremonia ślubna nie była poprzedzona żadną intercyzą. W skutek tego, stosownie do przepisów prawa, rozporządzać mogą na rzecz małżonki mojej tylko 2/3 częściami majątku, jaki posiadałem w chwili zawarcia małżeństwa. Ustanawiam zatem hrabinę D'Edla uniwersalną spadkobierczynią tego wszystkiego, czem mi prawo rozporządzać pozwala, a mianowicie zapisuję jej: meble, przedmioty sztuki, srebra, obrazy i t. d. znajdujące się w apartamentach, zajmowanych przez moją małżonkę; wszystkie posiadłości moje w gminie Cintra i pałac La Pena z przyległościami, wraz z szaletami, zamkiem Maurów, fermą Albeira, San Miguel, ogrodami nowo nabytemi, oraz umeblowaniem, srebrami, porcelaną i wszystkiem co zawiera pałac Pena i inne wzmiankowane posiadłości. Proszę ukochaną małżonkę moją, aby w ogólnem urządzeniu plantacyj i ogrodów zachowywała na przyszłość dotychczasowy system, który jest jedynie właściwym dla tych okolic i nadaje im ową cechę *sui generis*, podziwianą powszechnie. Wykonawcami testamentu mego i likwidatorami spadku mianuję naprzód ukochaną małżonkę moją, a następnie drogiego syna mego infanta don Augusta. Rozdając, w ciągu życia mego wszystko, co tylko mogłem, na cele pożyteczne i dobroczynne, nie pozostawiam oszczędności; dla tego też, nie chcąc czynić uszczerbku moim spadkobiercom, nie mogę zapisać żadnego lagatu zakładom lub instytucyom. Ubolewam najszczerzej, że w ten sposób nie jestem w stanie złożyć dowodu prawdziwego mego przywiązania do narodu, któremu niezmiernie (*immensamente*) jestem wdzięczny za sposób, w jaki zawsze mnie przyjmował i uważał. Kończąc, proszę ukochanego i wielce szanownego syna mego, króla Ludwika, w imię wielkiej i szczerej miłości, jaką zawsze miałem dla niego, aby okazywał przychylność drogiej małżonce mojej hrabinie D'Edla i nie odmawiał jej swej opieki. Proszę go także, aby zezwolił na to, by hrabina zajmowała zawsze apartamenta w pałacu Necessidades, które obecnie zamieszkuje." — Pałac ten, o którym król wspomina, zbudowany został w r. 1743 przez króla Jana V i był przeznaczony na chwilowe mieszkanie dla przyjezdnych książąt zagranicznych. — W pałacu tym, za panowania Maryi I. przebywali książę Walii, późniejszy król Jerzy IV, i bracia jego, książę Yorku i książę Kent, ojciec królowej Wiktoryi.

— **Wystawa, nieustająca** dzieł sztuki otwarta jest codziennie rano i po południu w lokalnościach pierwszopiętrowych domu pod l. 10 przy ulicy Teatralnej (plac św. Ducha).

— **Sprostowanie.** W numerze 293 *Gazety* z 23 b. m. w przemówieniu p. Erazma Wolańskiego, w sprawie gorzelnianej, zaszła pomyłka drukarska, w tym mianowicie końcowym ustępie, w którym p. Wolański, wskazując konieczność założenia w roku przyszłym 1886 rektyfikacyi spirytusu, oświadcza, iż uczynić to można kosztem 400.000 zł. Zamiast tej cyfry, wydrukowano 4,000.000 zł., a zamiast 1886, rok 1866. Niewątpliwie sam czytelnik sprostował już tę zbyt widoczną pomyłkę, którą wskazke dla porządku i z naszej strony sprostować spieszymy.

Gawędy naukowe.

VII.

Nowe teorye i hipotezy umiejętne. — Fałszowanie prawd naukowych i skutki tegoż. — Walka przeciw zgubnym wpływom szalbierzy pseudonaukowych. — L'Abbé F. Moigno. — Rehabilitacya miedzi — Oryginalne doświadczenie hygieniczne. — Srebrzystość i złocistość, jako ustęp z symboliki kruszców.

(Ciąg dalszy.)

Drugim przedmiotem dzisiejszych gawęd naszych jest rehabilitacya jednego z kruszców, z którym się spotykamy codziennie a na którym ciążyła dotąd niesprawiedliwa klątwa — złoczyńcy.

Kruszcem tym jest miedź, którą w postaci centów, kopiejek, fenigów i t. p. monet zdawkowych nosimy chcąc niechcąc przy sobie, gdyż drogą tradycyi wszczepiona w nas pewna odraza do miedzi każe nam patrzeć niemile na zbytnią ich ilość w naszej sakwie kieszonkowej i umywać ręce po dłuższem ich liczeniu. Czujna gospodyni domu nie przestrzega niczego znowu tak bacznie jak tego, by rondle, rondelki, samowary i t. p. miedziane naczynia kuchenne, były pociągane wewnątrz jednostajną warstwą bieli — nieraz groźniejszej od mniemanej trucicielki miedzi. Widok śniedzi miedzianej (Grünspan) przejmuje nas zawsze zgrozą, a są i tacy, którzy zaśniedziałego centa nie ujmą nigdy nagiemi palcami i unikają wszelkiego zetknięcia się z odrażającym metalem.

Miło nam przeto wystąpić w imię prawdy w obronie tego niesłusznie spotwarzonego kruszcu i na podstawie nowych badań wykazać jego prawie zupełną niewinność. I nie tylko niewinność, ale owszem dobrodziejstwa jakie nam miedź dla zdrowia naszego przynieść może.

Według badań znanego twórcy metalloterapii dr. M. Burcq'a i drów. Galippe, Bourgery, Gautier i. i. — badań sprawdzanych przez Akademię umiejętności w Paryżu, okazało się, iż wszystkie trujące własności, przypisywane miedzi i śniedzi miedzianej, są czystem urojeniem.

Dr. Galippe przeprowadził cały szereg systematycznych doświadczeń z miedzią i jej związkami na zwierzętach i przekonał się, iż mniemane trucizny nie czynią im nic złego. Począł więc doświadczać domowników swoich i siebie samego. Kazał gotować jadło w rondlach niepobielanych, połykał śniedź miedzianą, siarczan miedzi i t. p. zażywał czystą zproszkowaną miedź i popijał ją herbatą, zaparzaną w nie bielonym miedzianym samowarze, i przekonał się, iż wszystkie te próby nie przyniosły mu żadnej na zdrowiu szkody. Owszem, badając biel naczyń, w której my dotąd upatrujemy ochronę przeciw zatruciu niewinną miedzią, znalazł, iż ta biel właśnie mieści w sobie zazwyczaj treść trującą. Jak wiadomo, pobielanie naczyń jest niczem innem, jak pociąganiem wnętrza naczynia warstewką cyny, która gdy ma być użytą w tym celu, winna być chemicznie czystą. Niewinni rzemieślnicy i fabrykańci nie używają jednak prawie nigdy chemicznie czystej cyny lecz cyny zwykłej, która zawiera w sobie mniejszą lub większą ilość ołowiu, którego trujące własności są znane i stwierdzone przez umiejętność. Również i puszki blaszane, w jakich przechowują się konserwy rozmaite, cynfolia czyli staniol i t. p. przedmioty, zawierają w sobie zazwyczaj ołów, wywołujący w organizmie anemię i inne trudne do uleczenia choroby.

Nie należy nam przeto zważać wcale na pobielanie naczyń, owszem, większą pewność nieszkodliwości będziemy mieć wówczas, gdy potrawy nasze będziemy warzyć w naczyniach niepobielanych. W pokarmach naszych codziennych wprowadzamy na dobę 4-6 miligramów miedzi do naszego organizmu bez najmniejszych złych skutków. Żyto, pszenica, jęczmień, ryż, kawa, herbata, marchew, buraki i wiele innych naszych codziennych środków pożywienia, zawierają mniejsze lub większe ilości miedzi. Wszystkie fabryczne zielone konserwy, zabarwiane są śniedzią miedzianą i tysiące ludzi spożywa je bez złych następstw.

Lecz ważniejszem jest dalsze odkrycie, jakie uczynił dr. Burcq. Znakomity ten badacz stwierdził, iż miedź wprowadzona do organizmu, chroni go od chorób zaraźliwych. Badając rękodzielników, mających ciągle z miedzią do czynienia, przekonał się, iż ludzie ci byli omijani przez tyfus nawet w czasach największych epidemij, jak n. p. w r. 1882 w Paryżu,—przez cholerę i inne choroby zaraźliwe. Ale nietylko bronzownicy, kotlarze, miedziorytnicy i t. p. rękodzielnicy, ale nawet i trębacze, dmący w instrumenta muzyczne. sporządzane z aliażów miedzi, wprowadzając przy wykonywaniu swych zajęć cząsteczki miedzi do wnętrza organizmu, ochraniali się tym mimowolnym sposobem od chorób epidemicznych. Ta własność antiseptyczna miedzi, polega, według dra Burcq na tem, iż jej związki zabijają zarazki chorób w organizmie, bez szkody dla samego organizmu. Dr. Burcq, poszedł na mocy swych doświadczeń dalej. Zastosowywał w leczeniu tyfusu i cholery sole miedziane we wszystkich wypadkach z najpomyślniejszym skutkiem. Za nim poszło wielu innych lekarzy francuskich i wszyscy stwierdzili słuszność wywodów sławnego metalloterapeuty.

Wnioski, jakie ten badacz oparł na długich doświadczeniach swoich i przedłożył Akademii medycznej i Akademii umiejętności w Paryżu, streszczamy w ten sposób:

Robotnicy, mający do czynienia z miedzią, wprowadzają do organizmów swoich pył tego kruszcu i stają się skutkiem tego nieczułymi na zaraźliwy wpływ cholery, podobnie, jak szczepienie limfą ospią, czyni nieczułym na zgubny wpływ ospy. Ci rękodzielnicy stają się zarazem nieczułymi na zaraźliwy wpływ innych chorób epidemicznych, a mianowicie na wpływ febry tyfoidalnej. Na dowód tego przytacza dr. Burcq tę wymowną okoliczność, iż stowarzyszenie kotlarzy, bronzowników, cyzelistów i monterów w Paryżu, pod nazwą „Bon accord", liczące dziś około 40.000 członków, nie wykazuje w rocznikach swoich w Maison Denière, od czasu założenia t. j. 1819 r. ani jednego wypadku śmierci na tyfus lub cholerę. Dr. Burcq wnosi więc, iż, podobnie jak przemysł, uznając tę antiseptyczną własność miedzi, zastosował ją do impregnowania progów kolejowych, słupów telegraficznych, konserwacyi rozmaitych gatunków zboża, konopi i t. p. przeciwko gnieżdżeniu się w nich wszelkich pasożytów, należy i medycynie uznać to ważne jej znaczenie w leczeniu i zapobieganiu chorobom zaraźliwym za pomocą stosownego impregnowania organizmu antiseptycznemi solami miedzi.

Dalszym wnioskiem, jaki stawia dr. Burcq w sprawie zużytkowania nowo wykrytych własności soli miedzianych, jest poprawa mieszkalnych budynków ludzi ubogich. Budy, zestawiane z desek gnijących i butwiejących, w jakich biedna klasa przemieszkuje po wielkich miastach, są zazwyczaj stekiem rozmaitego rodzaju miazmów, grzybków i pleśni, żrących i niszczących organizmy tych, co w nich życie przepędzać są zmuszeni. Żąda przeto, ażeby tak ze stanowiska hygieny publicznej, jak i z czystej ekonomii, czuwać nad tem, aby domy i baraki podobne budowano tylko z drzewa impregnowanego solami miedzi, a mianowicie najodpowiedniejszą z nich: siarczanem miedzi. Ale nie dosyć na tem. Dr. Burcq żąda, aby pościel, bielizna i suknie ludzi, szukających przytułku w zakładach publicznych, szpitalach i więzieniach, była zawsze nasycana w praniu rozczynem jednej z soli miedzianych, podobnie jak się to czyni z płócienną osłoną worów towarowych, celem uchronienia jej od gnicia.

Dalecy jeszcze od przenoszenia tej sprawy u nas na tak rozległe pole, wyciągamy sobie z tego odkrycia tylko ten wniosek dla naszego życia praktycznego, iż nie należy nam się wcale obawiać przechowywać i gotować potrawy w naczyniach miedzianych niepobielanych i że nie mamy lękać się niczego z dotknięcia się miedzi lub śniedzi miedzianej, choćby nawet ta miedź była tylko zdawkową monetą, byle tylko nie pokryta warstwą nie miedzianego brudu, który częstokroć jest niczem innem, jak kolonią rozmaitych pasożytów, lecz owszem, usuwając niesłuszną do tego kruszcu odrazę i rehabilitując go w opinii naszej, starajmy się mieć z nim jak najwięcej do czynienia, przekonani, iż im więcej go obok siebie mieć będziemy, tem większe korzyści spłyną na nas, nie tylko we względzie ekonomicznym, ale i pod względem hygienicznym.

(D. n.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **O kolejach lokalnych** napisał p. Zygmunt Sonnenschein obszerne i ciekawe studyum, które wyszło z druku w Wiedniu w formie sporej książki. Sprawa w książce traktowana ma znaczenie aktualne, gdyż zbliża się rewizya austryackiej ustawy o kolejach lokalnych z 25 maja 1880, której moc obowiązująca trwa do 1 lipca 1886. Autor z wielką znajomością przedmiotu wchodzi krytycznie w szczegóły i broni zasady, że koleje lokalne nie tyle łączyć mają już istniejące ogniska przemysłowe z głównemi kolejami, ile forytować powstawanie nowych ognisk przemysłowych, oraz popierać rozwój gospodarstwa rolnego i leśnego.

* **Kolej Karola Ludwika** zamierza potrzeby różnych materyałów na rok 1886 pokryć w drodze ofert. Wykaz artykułów, jakie mają być dostawione, jest do przejrzenia w ekonomacie pomienionego Towarzystwa w Wiedniu. Jako ostateczny termin do wniesienia ofert wyznaczono dzień 7 stycznia 1886 r.

* **Zjazd młynarski w Warszawie.** W połowie stycznia przyszłego roku, odbędzie się w Warszawie zjazd młynarzy z Królestwa Polskiego. Głównem zadaniem zjazdu będzie zbadanie rynków zagranicznych pod względem ich podatności dla zbytu naszej mąki. W tym celu zjazd ma się postarać o odpowiednie informacye, zbierane na miejscu, w głównych centrach mącznego handlu za granicą O ile wiadomo, myśl urządzenia zjazdu została w interesowanych kołach jak najprzychylniej przyjętą

* **Wystawa elektryczna** otwartą zostanie w Petersburgu w dniu 31 b m. Wystawa zapowiada się ciekawie; między innemi, ministerstwo wojny przedstawi przyrząd do kierowania balonem, zarząd telegrafów przygotowuje całą estradę przeróżnych aparatów i najnowszych przyrządów telegraficznych oraz dla doświadczeń naukowych połączy wystawę z okolicami miasta drutem, 14 wiorst długim. Z prywatnych wystawców, fotografici przedstawią nowe aparaty t z. momentalne za pomocą których będą na miejscu zdejmować na żądanie fotografie przy świetle elektrycznem. Pan Sumin nadesłał 250 okazów kamieni sztucznych których mimo oświetlenia elektrycznego, niepodobna odróżnić od prawdziwych drogich kamieni, a towarzystwo pomocy niezamożnych artystów ozdobi wystawę 70 obrazami, oświetlonemi elektryczne podług różnych systemów. Ogólne (świetlenie wystawy rozdzielono między pp Simensohna i Jabłoczkowa Polskie wynalazki, jak donosi *Kraj*, zajmą na wystawie miejsce wybitne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci jutro we wtorek z Gödöllö do Wiednia.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężna Walerya przybędą już dzisiaj o godzinie 4 po południu z Gödöllö i wprost z dworca kolejowego udadzą się do zamku cesarskiego.

Wiener Ztg. ogłasza: Noworoczne życzenia dla Najj. Państwa będą przyjmowane w Wiedniu w dniach 30 w środę i 31 b. m. we czwartek każdorazowo pomiędzy 8 i 10 godziną wieczorem. Życzenia dla Jego Ces. i Król. Mości, będzie przyjmował w zastępstwie nieobecnego pierwszego nadwornego ochmistrza, JE. nadworny ochmistrz hr. Szecsen w towarzystwie małżonki pierwszego ochmistrza nadwornego, księżnej Hohenlohe Życzenia dla Jej Ces. i Król. Mości będzie przyjmowała nadworna ochmistrzyni, pani hrabina Goëss. Obowiązująca żałoba dworska ma być przy tej sposobności złożoną.

Z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pani, odprawione zostały d. 24 b. m. w kościołach i domach Bożych wszystkich krajów koronnych uroczyste nabożeństwa przy udziale naczelników władz cywilnych, wojskowych i autonomicznych, oraz licznej rzeszy pobożnych.

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy dnia 23 b. m odjechali do Gödöllö celem złożenia osobiście życzeń Najj. Pani w dniu Jej urodzin, powrócili jeszcze w piątek do Wiednia i przepędzili święta w zamku cesarskim

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, odbył się u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika obiad familijny, w którym wzięli udział Najd. Cesarzewiczowstwo i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Rekonwalescencja p. prezesa gabinetu hr. Taaffe postępuje jak najpomyślniej. Lekarze pozwolili już przedwczoraj dostojnemu pacyentowi wstać z łóżka.

Fremdenblatt pisze pod dniem 27 grudnia: W zdrowiu p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, nastąpiło stanowcze polepszenie.

Przedwczoraj zmarł w Wiedniu generalny prokurator i były minister sprawiedliwości w gabinecie księcia Auersperga, dr. Juliusz Glaser. Urodzony d. 19 marca 1831 r. w Postelberg, w Czechach, uczęszczał do szkół w Lutomierzycach i Wiedniu, a po ukończeniu studyów i pozyskania stopnia doktorskiego, habilitował się na uniwersytecie wiedeńskim jako docent prywatny austryackiego prawa karnego, w r. 1856 został mianowany nadzwyczajnym, a w dwa lata później zwyczajnym profesorem dla tego przedmiotu. Za gabinetu Hasnera był szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia i na tem stanowisku wypracował nową ustawę o szkołach ludowych. Roku 1871 wstąpił wraz z dr. Ungerem do gabinetu ks. Auersperga, mianowicie jako Minister sprawiedliwości, a po złożeniu teki r. 1879, został mianowany generalnym prokuratorem przy najwyższym trybunale kasacyjnym. Był on tajnym radcą, kawalerem wielkiego krzyża orderu Leopolda, orderu korony żelaznej klasy pierwszej, członkiem wielu uczonych towarzystw. Z pod pióra dr. Glasera wyszło wiele cennych dzieł, przeważnie z dziedziny prawniczej i sądowniczej.

Presse zaprzecza stanowczo pogłoskom o dymisyi namiestnika Górnej Austryi barona Webera i powołaniu w jego miejsce prezydenta rządu krajowego w Celowcu, Schmidt-Zabierowa.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż następcą zmarłego biskupa w Tarnowie, ks. Pukalskiego, został mianowany sufragan przemyski, ks. Ignacy Łobos, urodzony dnia 16 sierpnia 1827 r., wyświęcony na kapłana 1853 r., od 6 kwietnia 1882 sufragan kapituły w Przemyślu.

Według *Pol. Corr* następcą pensyonowanego metropolity serajewskiego Sawy Kosanovica, został mianowany archimandryta Nikołajevic.

Dziennik rozporządzeń dla c. k. armii ogłasza w najnowszym numerze nominacye 631 podporuczników rezerwy piechoty, dalej 114 podporuczników rezerwy w kawaleryi, 99 w artyleryi, 9 w inżynieryi, 2 w pułku pionierów 7, w pułku kolejowym i telegraficznym, 17 w korpusie sanitarnym, 31 w trenie, 4 w bośniacko-hercegowińskich wojskach. Dalej ogłasza pomieniony dziennik szereg nominacyj na zastępców oficerskich.

Książę Wilhelm pruski, który przed świętami zachorował na odrę, ma się już tak dobrze, iż zaprzestano ogłaszania oficyalnych biuletynów.

Wiec włościański, który miał odbyć się w Wiedniu dnia 10 stycznia, został odroczonym do 25 marca.

Dnia 24 b. m. Ojciec św. przyjmował kolegium kardynałów, przyczem miał przemowę, w której podniósł trzy punkta. Przedewszystkiem oznajmił, iż przyjęto ogólnie z uniesieniem jego pismo do kardynała Guiberta, następnie wskazał na postępy wiary w misyach, oraz pomyślny skutek pośrednictwa w sprawie wysp Karolińskich, przyczem dwa narody dowiodły poszanowania dla Stolicy św. W końcu podniósł Papież liczne trudności, przedewszystkiem we Włoszech, gdzie rząd wydaje ustawy, będące zamachem na wolność Kościoła. Ojciec św. dodał: Nawet w tym razie, gdyby rząd nie prześladował Kościoła i zachował pewną miarę w swej polityce, położenie Papieża byłoby zawsze nieznośnem i dopóty niemożliwem do przyjęcia, dopóki Rzym nie zostałby oddanym Papieżowi.

Rada związku szwajcarskiego ukończyła d. 24 b. m. swoją sesyę. Przyszła sesya rozpocznie się w czerwcu.

Z Belgradu telegrafują pod d. 26 b. m.: Wojska serbskie opuściły już wczoraj, d. 26 b. m., terytorum bułgarskie, wślad za niemi jednak przybyły bezzwłocznie wojska bułgarskie i obsadziły cały teren Bregowy, Adlje, oraz teren nad brzegiem Timoku, przez co zostały naruszone artykuły 1 i 2 konwencyi o zawieszeniu broni, które postanawiają, iż wojska nieprzyjacielskie mogą dopiero w pięć dni obsadzić opuszczone terytoryum. Po sprawdzeniu tego naruszenia wniesiono bezzwłocznie protest.

Urzędowa depesza belgradzka konstatuje, iż rękach serbskich znajduje się przeszło 3000 jeńców bułgarskich, z tych 2596 w Belgradzie.

Z Sofii telegrafują: Ewakuacya Pirotu odbywa się w porządku. Na kilku punktach przyszło do starcia pomiędzy serbskiemi i bułgarskiemi strażami przedniemi, przyczem po obu stronach dano po kilkanaście strzałów. Zajścia te jednak są bez znaczenia.

Książę Aleksander na czele 12.000 wojska, odbył przedwczoraj wjazd tryumfalny do Sofii. Tłumy publiczności wyruszyły naprzeciw zwycięskiej armii. Całe miasto było świątecznie przystrojone. Przy bramie tryumfalnej powitał księcia prezydent rady municypalnej na czele przedniejszych obywateli. Książę udał się następnie do katedry, gdzie oczekiwali nań ministrowie, różni dygnitarze i duchowieństwo. Po odśpiewaniu *Te Deum*, książę na czele wojsk udał się na wielki plac przed pałacem, gdzie odbyła się defilada. Na osobnej estradzie zgromadziło się ciało dyplomatyczne w uniformach, duchowieństwo, przedstawiciele Krzyża czerwonego i prasy.

Na posiedzeniu senatu francuskiego w sobotę, zapytywał senator Buffet o powód powstrzymania pensyj duchownym. Minister oświecenia Goblet usprawiedliwiał to rozporządzenie twierdząc, iż rząd ma prawo bronić się przed atakami funkcyonaryuszów, którzy biorąc pensye ze skarbu państwa, uderzają na jego władzę. Minister ubolewał, że duchowieństwo francuskie nie poszło za umiarkowaną radą papieża. Następnie przystąpił senat do obrad nad kredytem tonkińskim. Minister Freycinet bronił przedłożenia rządowego i dodał, że tak większość senatu jak kraju oświadczyła się przeciw zmniejszaniu wpływu francuskiego w Tonkinie. Odrzucenie kredytów albo ich zmniejszenie, byłoby nieusprawiedliwionym odwrotem. Po przemówieniu ministra uchwalił senat kredyty na Tonkin i Madagaskar 225 głosami przeciw 61.

Członkowie prawicy Izby deputowanych odbyli w sobotę posiedzenie, na którem postanowiono zaprotestować na kongresie przeciw uznaniu za nieważne wyborów wielu deputowanych, jako przeciw nadwerężeniu prawa głosowania powszechnego. Wieczorem mieli się delegaci prawicy Izby porozumieć w tej sprawie z członkami prawicy senatu i ułożyć brzmienie protestu. Utrzymuje się pogłoska, że na dzisiejszem posiedzeniu kongresu, zjednoczona prawica opuści salę przed głosowaniem na prezydenta.

Hiszpańska Izba deputowanych wybrała prezesem Izby p. Canovas del Castillo 222 głosami, poczem nowoobrany prezes miał mowę, ożywioną duchem patryotyzmu. Romero Robledo otrzymał 112 głosów, przeważnie deputowanych lewicy i republikanów.

Z Paryża donoszą, że w sobotę odbyło się posiedzenie rady ministeryalnej pod przewodnictwem prezydenta Grevyego. Na posiedzenie to nie mógł przybyć prezes gabinetu Brisson z powodu niedyspozycyi. Prezydent republiki wyraził swoje powinszowanie ministrowi wojny Campenon i ministrowi spraw zagranicznych z powodu ich mów w Izbie poselskiej w sprawie tonkińskiej, prosił także, ażeby zakomunikowano i nieobecnemu Brissonowi powinszowania prezydenta. Następnie zawiadomiło ministeryum prezydenta republiki, że po dokonanym wyborze prezydenta, ma zamiar podać się do dymisyi. P. Brisson nie chce pozostać u steru, z powodu zbyt małej większości, uzyskanej przy uchwale kredytów. Minister marynarki Galiber, na tem posiedzeniu zaraz wniósł o dymisyę, a skłania go do tego okoliczność, że w Izbie zapowiedział Brisson, iż utworzone będzie osobne ministerstwo kolonij, sprawy te zatem będą oddzielone od ministerstwa marynarki.

Dziś zbiera się kongres dla wyboru prezydenta republiki. Powszechnie jest mniemanie, że jeżeli po wyborze prezydenta, Brisson poda się do dymisyi, to utworzeniem nowego gabinetu zajmie się p. Freycinet.

Były deputowany hiszpański, republikanin y Angulo, posądzany o udział w morderstwie marszałka Prima, wydał w Paryżu broszurę pod tytułem *Los asesinos de Prim*, która zawiera wzmianki, rzucające podejrzenie na księcia Montpensier. Angulo twierdzi, że książę dostarczał znacznych funduszów, ażeby przygotować rewolucyę w r. 1869, która miała mu utorować drogę do tronu hiszpańskiego. Ponieważ śmierć Prima nastąpiła wkrótce po wybraniu Amadeusza Sabaudzkiego, więc Angulo mniema, że Prim, który bronił kandydatury włoskiego księcia, padł ofiarą swoich przekonań politycznych.

Z Londynu donoszą, że według depesz z Rangunu, wojska angielskie skutecznie działają w pokonaniu powstania birmańskiego.

W sobotę umarł anglikański arcybiskup Beresfordu, Armagh, prymas Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 grudnia. Najjaśniejszy Pan polecił przez radcę stanu, Brauna, wypowiedzieć rodzinie ś. p. dr. Glasera, najżywsze Swe współczucie. Dalej złożyli kondolencye: Członkowie Domu cesarskiego, ministrowie obu części Monarchii, naczelnicy władz administracyjnych, ciało dyplomatyczne i t. d. Pogrzeb ś. p. dr. Glasera odbędzie się dzisiaj po południu.

Wiedeń, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb dr. Glasera odbędzie się dzisiaj, o godzinie 2 z południa. Współudział wszystkich sfer jest nadzwyczajny. Rodzinie przesłali wyrazy najgłębszego współczucia i kondolencyi: ks. Hohenlohe, hr. Taaffe, br. Ziemiałkowski, br. Horst, Chlumetzky, br. Pretis, ks. Auersperg, hr. Belcredi i inni.

Wiedeń, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Schönerer agituje przeciw wiecowi włościańskiemu, zainicyowanemu przez Steiningera, o tendencyach rzekomo przychylnych Rządowi, którego zebranie zostało odroczone do marca r. p. a natomiast nosi się Schönerer z zamiarem zwołania w lutym 1886, do Wiednia, antisemickiego wiecu niemieckich chłopów. Wiecowi temu zamierza Schönerer osobiście przewodniczyć.

Petersburg, 28 grudnia. Słychać, iż hr. Adlerberg uda się jako reprezentant cara na uroczystość 25-letniego jubileuszu panowania cesarza Wilhelma.

Według doniesienia dzienników, miano już postanowić, aby luterskie szkoły parafialne i gminne w Inflantach, oraz luterskie szkoły wiejskie i seminaryum nauczycielskie w Estonii i Kurlandyi, zostały oddane pod zarząd ministerstwa oświaty ludowej.

Paryż, 28 grudnia. W piśmie wystosowanem do deputowanych, oświadczył Brisson jak najkategoryczniej, że w interesie jedności republikanów zrzeka się kandydatury na prezydenta republiki; zdaje się przeto, że ponowny wybór Grevy'ego jest zapewniony. W departamencie Sekwany przeszła lista radykanych deputowanych.

Madryt, 28 grudnia. (*Tel pryw.*) Głoszą tu o wykryciu antidynastycznej konspiracyi; wydalenie kilku osób, zajmujących wybitne stanowiska, ma być w toku.

Wypadki na półwyspie bałkańskim.

Petersburg, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* donosi, że Gladstone miał powiedzieć jednemu z korespondentów tego czasopisma, iż logika dziejowa prze Anglię do zawarcia sojuszu z Rossyą, i że obecne wypadki na półwyspie bałkańskim muszą koniecznie pociągnąć za sobą wielką wojnę.

Sofia, 27 grudnia. Po wczorajszej defiladzie wojsk, książę Aleksander podziękował ciału dyplomatycznemu za tyle zaszczytną dla armii obecność reprezentantów państw zagranicznych. Miasto było przybrane w chorągwie; na gmachu ministerstwa wojny powiewały także chorągwie rossyjskie. Wieczorem urządzono iluminacyę.

Sofia, 27go grudnia. Rozkaz dzienny księcia Aleksandra stwierdza, iż nieprzyjaciel opuścił już ziemię bułgarską. Książę oddaje pochwały waleczności i poświęceniu wojsk, które dowiodły, iż także w ich żyłach płynie krew przodków, zdobywców Bizancyum.

Sofia, 28 grudnia. Dnia 25 b. m. w obwodzie Wranja zbliżyły się wojska serbskie pod osłoną mgły ku przednim strażom bułgarskim, oświadczywszy poprzednio, iż cofają się o trzy kilometry. Serbowie rozpoczęli z trzech stron strzelać do Bułgarów, przyczem zranili jednego oficera i kilku żołnierzy.

Sofia, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przybył tu generał Wojeników z własnoręcznym pismem Cara do księcia Aleksandra; treść tego pisma ma być tego rodzaju, iż zdolną jest wyrównać istniejące jeszcze różnice między Bułgaryą a Rossyą i ma na powrót pojednać księcia z Carem. Książę Aleksander, zamierza odwiedzić dwory w Berlinie, Petersburgu i Wiedniu; miał już nawet otrzymać zapewnienie, że wszędzie będzie jak najuprzejmiej przyjęty.

Belgrad, 28 grudnia. Urzędownie oświadczają, iż bezpodstawnem jest doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich o wykryciu przez Garaszanina w łonie stronnictwa postępowego antydynastycznej intrygi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale feljetonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W Teatrze hr. Skarbka

W poniedz. dnia 23 grudnia 1885.

Daniszewy

dramat w 4 aktach Piotra Newskiego i Dumasa, przekład A. Podwyszyńskiego.

Początek o godzinie 7mej. wieczorem.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 grudnia 1885.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Czosnowski z Wołynia. A. Zaleski z Wołynia. K. Skawinski z Polski. W. Witowski z Krakowa. H. Mavrus z Multan.

Hotel Francuski

Pp. M. Gieszkowski z Obertyna. W. Międlicki z Bóbrki. H Królikowski z Przemyśla. W. Guiewosz z Kontów.

Hotel Europejski

Pp J. br. Romaszkanz Stanisławowa. M. Liwicki z Koniuszek. L. Lüdderski z Berlina. H. Goldlust z Wołoczysk.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa. Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 31·80, Węg. akcyi. kredyt. 298·25, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 77·75, Akcye kolei Karola Ludwika 224·50, Akcye kolei północnej 232 50, Akcye kolei południowej 131·60 Akcye kolei Alföld 183·—, Akcye kolei Elżbiety 274·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 84·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy 123.—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·02, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.50, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 35 Akcye kredytowe 295 10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 224·80, Południowa —·—, Renta papierowa 83 05, Galic. listy zastawne 101 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.98·½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 297·60, Anglo-Austr. 105·75, Unionbank 78·20, Kolej Karola Ludwika 225·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.97 ½. Rubel papierowy 1.23·75, Usposobienie bardzo mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 grudnia. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·00 do 8·01 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień—maj) 152·75 do —żyto —·— m., spirytus 40 — olej rzepakowy —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 46·40, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia:** Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 grudnia 1885.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł r.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	223	75	227	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	25	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4 prc. w. a.	90	55	91	55
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. pre ią . .	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	—	104	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	61	60	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 grudnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	82.95	83.10
luty-sierpień	82.95	83.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.20	83.40
kwiecień październik	83.25	83.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	167.75	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	47.—	— —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	100.10	100 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	109.90	110.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.70	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.25	103.75
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120	103.50	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	294.60	294.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567.—	570.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	872.—	873.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	470.—	472.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.75	241.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2325	233[illegible]
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	224.75	225.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.50	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.25	275.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.25	173.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98.90	99.30
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40.	98·90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	1[illegible] 75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	1[illegible] 75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22 25	22.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43 50	44.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . . : .	53.25	53.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	29.75
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.05	126.45
Paryż za 100 fr.	49.90	49.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.50	9.98.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91,50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 grudnia 1885.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w bankuotach	82	95
„ „ „ w srebrze . .	83	30
Renta w złocie	110	—
5 prc austr. renta marcowa	100	05
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	293	70
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 3798. (8282 3—3)

Jacko Łutczyn z Koropicza uznany marnotrawcą; kuratorem dla tegoż ustanowiony Fedko Bidnyk z Koropicza.

C. k. sąd powiatowy
Rudki, dnia 15 września 1885.

L. 3431. (8413 3—3)

Maryanna z Żaków Strojakowa z Rybny uznaną została za marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Skalnego w Rybny.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, dnia 30 września 1885.

L. 36963. (8560 3—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 25 września 1885 l. 25660 uznany został Ludwik Bogacki rodem z Krzeszowic, lat 38 mający pozłotnik i właściciel realności pod l. 3 w Czarnej wsi, jako umysłowo chory. Kuratorem dla niego ustanawia równocześnie sąd tutejszy p. Leona Tenczyńskiego urzędnika Zakładu kredytowego ziemskiego z Krakowa.

Kraków, dnia 14 października 1885.

L. 5033 (8446 3—3)

Marta Wisłocka z Dołobowa uznana marnotrawczynią; kuratorem dla tejże ustanowiony Hawryło Beszłej z Dołobowa.

C k. sąd powiatowy
Rudki, dnia 30 września 1885.

L. 9830. (8524 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza zawieszenie kurateli z powodu marnotrawstwa nad Janem Capikiem z Kurowa kurator Józef Wiona z Kurowa.

Wiśnicz, 12 grudnia 1885.

L. 3432. (8414 3—3)

Jędrzej Kozioł z Liszek uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wąsika z Liszek.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, dnia 30 września 1885.

L. 8763. (8276 3—3)

Marko Dmytrak gospodarz w Złoczowie uznany został marnotrawcą kuratorem dlań ustanowiono Jana Suszko w Złoczowie.

C. k. sąd obwodowy
Złoczów, 5 grudnia 1885.

L. 29246. (8476 3—3)

Franciszek Siuda z Olszanicy został uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Mateusz Dziura.

C. k. sąd deleg. miejski
Kraków, 20 sierpnia 1885.

L. 4656. (8491 3—3)

C. k. sąd powiatowy w złotym Potoku ogłasza, że Hawryła Kulikowskiego z Koropca uznano głupkowatym, kurator Andrij Kondrat.

C. k. sąd powiatowy
Potok złoty, 6 listopada 1885.

L. 9584. (8523 3—3)

Józef Gut z Borowny uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Jakóba Więcława z Borowny.

C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, dnia 3 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 10874. (7876 3—3)

Dnia 24 lutego 1886, dnia 23 marca 1886 i dnia 21 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacya dóbr Koniów i części dóbr Koniów powiatu Staromiejskiego wyk. hip. l. 365 i 366 B. poz. 11 i 11, Maryi i Konstantego Nowaczyńskich i Zdzisława Mściwujewskiego własnych wraz z dożywociem 1/4 części zastrzeżonem dla Józefa Mściwujewskiego.

Ceną wywołania suma 80380 złr. w a. jako cena szacunkowa przyjęta przy udzieleniu pożyczki przez uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Wadyum 8038 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Gdyby dobra te na powyższych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostały, wyznacza się termin sądowy na 30 kwietnia 1886, godzinę 10 z rana do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 24go lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsze albo wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, uwiadamia, ostatnich przez kuratora ustanowionego w osobie tutejszego adw. dr. Wołosiańskiego, z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 20 października 1885.

L. 12614 (8542 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 stycznia 1886 i 24 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26go marca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności, według wyk. hip. 16 w całości l. 17 w 2/4, l. 18 w 1/4, licz. 20 w 2/4, zaś licz. 21 gminy Jawcze w 4/8 częściach, dłużniczki Nści Soronowiczej własnych, na rzecz Wigdora Schleichera pto 265 złr.

Cena wywołania 1639 zł.

Wadyum 163 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 listopada 1885.

L. 5819. (8307 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Markusa Feliksa w kwocie 70 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2/4 części ciała hipotecznego l. w. h. 302 i całego ciała hipotecznego l. w. h. 304 gminy katastralnej Andrychów, na rzecz dłużnika Jakóba Magiery zaintabulowanych, w trzech terminach: 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, przy pierwszych dwóch tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także i niżej takowej.

Cena szacunkowa 619 zł.

Wadyum 61 zł. 90 ct.

Na wypadek sprzedaży wyznaczony jest termin na dzień 5go kwietnia 1886 do likwidacyi wierzytelności hipotecznych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Iwański zastępcą kuratora adw. dr. Daniel w Wadowicach.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Andrychów, 29 sierpnia 1885.

L. 6032. (8585 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności licz. 452 w Budzanowie, dłużnika Dawida Szwarz własnej, dnia 12go stycznia 1886, 12go lutego 1886 i 12 marca 1886, o godzinie 10 rano realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Budzanów, d. 30 września 1885.

L. 3857. (8578 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 11 zł. 76 cnt. i sumy 158 zł. 49 cnt. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 subr. 30 w Załokciu położonej, dłużnika Jacka Feciaka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w dnia 14 stycznia 1886 i 28 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 9tej przed południem, ztem przedsięwziętą zostanie, że na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na tych terminach sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 lutego 1886 r., o godzinie 9 rano, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku jawiącej się większości.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż, dnia 20 listopada 1885

L. 8548. (8592 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Aleksandrze i Pawłowi Stanko o 119 zł. 91 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 19 stycznia 1886, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności tych dłużników pod l. k. 347 w Jaworowie, bez ciała tabularnego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 złr.

Akt zastawniczego opisania i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 7 listopada 1885.

L. 3938. (8587 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej kwoty 193 zł. z pn., na rzecz Czewy Rosenberg, odbędzie się na dniach: I) 20 stycznia, II) 22 lutego i III) 24 marca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 180 w Komarnikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Wysoczańskiego własnej, protokołem z dnia 26go lipca 1883 l. 3378 zastawniczo opisanej, zaś protokołem z dnia 25go kwietnia 1884 l. 5420 ocenionej, z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 540 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż protokoła opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądać.

Borynia, 30 września 1885.

L. 8039. (8519 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 26 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 222 w Brzyskowoli położonej na 790 złr. 50 cnt. w. a oszacowanej.

Zakład wynosi 79 zł. 5 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 11 października 1885

L. 4725. (8555 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 50 ct i resztującego kapitału dłużnego w ilości 88 zł. 99 ct. w. a.z pn., na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Chorośnicy pod l. k. 13, 18 położonej, dłużnika Adama Stupnickiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania stanowi kwotę 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

L. 52121. (7847 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem Instytutu Sióstr Miłosierdzia przeciw Wiktoryi Grzeżułka, Salomei z Grzeżułków Piotrowskiej, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich 1o v. Grzeżułka 2 v. Zielińskiej, Stanisławowi Sierocińskiemu i Franciszce z Grzeżułków Sierocińskiej w kwocie 17·5 złr. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 20 stycznia i 22 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wiktoryi z Liskowackich 1o śl. Lewickiej, 2o śl. Grzeżułkowej, Salomei Grzeżułka, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich Grzeżułkowej, Stanisława Sierocińskiego i Franciszki z Grzeżułków Sierocińskiej, wadle Dom. 124 pag. 250, 251, 252, 253, 254, 255 i 256 n. 17, 19, 20, 22, 23, 24 i 26 haer. należącej realności pod l. 580 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6280 zł. 11 ct. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 628 zł. w. a. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że na wypadek, gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną nie została, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dniu 23 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym niestawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do wniosku przez stawających poczynionych, uważani będą, że wreszcie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Edwarda i Julii z Kieszkowskich małżonków Bilińskich, a względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 1 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, d. 7 listopada 1885.

L. 6655. (8595 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Adlera w kwocie 302 złr. 50 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 11 w Gerliczynie położonej, l. w. h. 158 i 159 objętej, Walentego Ciupy, Józefa Ciupy i Wojciecha Ciupy własnej, w trzech terminach: dnia 30 grudnia 1885, dnia 13 stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 2127 złr.

Wadyum 212 złr. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 31 sierpnia 1885.

L. 4423. (8412 3—3)

Dnia 26 stycznia 1886, dnia 23 lutego 1886 i dnia 23 marca 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 90 w Kosowie położonej wyk. hip. 399/2 objętej, Mojżesza Schusla własnej w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżeszowi Schuslowi pto 2500 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 6000 złr. w. a.

Wadyum 600 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej sumy wszystkich realność tę obciążających długów hipotecznych sprzedaną będzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 30 listopada 1885.

L. 10957. (8464 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu przeprowadzi dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3 w sprawie egzekucyjnej Izaaka Schütza przeciw Agnieszce Zenekowej o 277 złr. 10 7/8 ct. w. a. z pn., egzekucyjną licytację 1/8 części realności pod l. k. 197 w Przemyślu na Błoniu położonej, Agnieszki Zenek własnej.

Na tym terminie ta część realności także poniżej ceny wywołania 1360 złr., za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 68 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 4 listopada 1885.

L. 6876. (8315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Blimy Freilich od Kazimierza Urbanowicza w kwocie 320 złr. w. a się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 26 w Komarnie, wykazem hip. księgi gruntowej gminy Komarno objętej na trzech terminach dnia 10 lutego 1886, dnia 10 marca 1886 i dnia 14 kwietnia 1886, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 14 kwietnia 1886 tamże.

Cena wywołania w kwocie 350 zł. w a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimirza Luszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Lomarno, dnia 3 września 1885.

L. 4422. (8411 3—3)

W tutejszym sądzie odbdzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 stycznia 1886 i 23 lutego 1886 powyżej, ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 82. według wyk. hip. 247 gminy Kosów, Chany Mück własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1000 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3000 złr.

Wadyum 300 złr w. a.

Resztę warunkżw, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 marca 1885, prawa hipoteczne do tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

C k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 października 1885.

L. 4057. (8594 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 stycznia 1886 i 8 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 79 w Łuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Pańka i Jawdochy Krasijów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 151 złr. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1280 złr.

Wadyum 128 złr

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, welno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Maksymiliana Heldenburga.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1885.

L. 4056. (8593 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 stycznia 1886, 8 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 31 w Łuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Anny Hładkich własnej, na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem wydobycia sumy 98 złr. 52 ct. z pn

Cena wywołania 555 złr.

Wadyum 55 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Maksymiliana Heldenburga.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1885.

L. 7739. (8263 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 26 stycznia 1886 i 23 lutego 1886, za lub powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności według wyk. hip. 407 księgi główniej gminy Kossow Rubina Bleiweisa własnej, na rzecz Icka Bleiweis pto 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Henci Bleiweis i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza dr. Karola Wursta.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 2 marca 1886, o godz. 10 rano.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, dnia 17 października 1885.

L. 2612. (8362 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 7 rat po 19 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 253 zł. 32 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 5 w Leżanówce, dłużnika Fedka Słobodziana własnej, na dniu 26 stycznia 1886, dnia 23 lutego 1886 i dnia 24 marca 1886, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 600 zł., lecz nie niżej pretensyi ubezpieczonych na rzecz wierzycieli pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 11875. (8299 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przyznanej w sumie 1980 zł., 1980 i 1980 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pogórska Wola i Pogórze, w powiecie tarnowskim położonych, do dłużnika Aleksandra Łyska należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie, a mianowicie: w dniu 20 stycznia 1886 r., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki, przyjęta w sumie 12.000 zł. w. a., a rzeczone dobra także poniżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 6.000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 23 września 1884 do hipoteki dóbr pomienionych weszli, lub którymby uchwała nininiejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Stojałowskiego, z substytucyą adw. dr. Salamona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 19 listopada 1885.

L. 15980. (8586 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się w tym sądzie w biurze IV dnia 21 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna spr-edaż realności pod l. k. 449 w Brodach położonej, objętej wyk. hip licz. 1026 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, Abrahama Perczepa własnej, za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności, przy udzieleniu pożyczki, przyjęta w kwocie 2.600 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 17 marca 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, uwiadamia się do rąk kuratora adw. dra Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Broydy, dnia 13 listopada 1885.

L. 2615. (8359 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności, a mianowicie 6 rat po 15 zł. 94 cnt. i resztującej kwoty 215 zł. 4 cnt. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności l. 137 w Toustem, dłużnika AndruchaOrzechowskiego własnej, dnia 27 stycznia 1886 i 24 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność nie poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 9598. (8442 2—3)

Na dniu 29 stycznia 1886, 5 marca 1886 i 8 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie rozpisuje się publiczna licytacya realności pod l. w. h. 75 w Gromcu, Walentego i Urszuli Mikow własnej, celem zaspokojenia pięciu rat po 11 zł. 25 ct., reszty jednej raty 1 zł. 75 ct. z procentem po 8 prc. i reszty kapitału 68 zł. 6 ct. z pn.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 września 1885.

L. 6175 (8209 2—3)

W dniach 4 lutego, 2 marca i 1 kwietnia 1886, każdym razem o godzine 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jakowa Romaniuka pod lb. k. 792 w Delatynie (Szewelówka — Płoszcza) położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Mechla Heifermana w kwocie 6 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 87 zł.

Wadyum 8 zł 70 ct. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 września 1885.

L. 5442. (8163 2—3)

W dniach 28 stycznia 1886, 25 lutego 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Georga Beckera pod nr. 2 w Josefsbergu w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Hersza Lorberbauma w kwocie 320 zł. 52 ct.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 360 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Co ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie dnia 30 marca 1886, o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński z Medenic.

Medenice, 30 września 1885.

L. 13906. (8272 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przyznanej w sumie 5777 zł. 42 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie dąbrowskim położonych, do dłużniczki Felicyi Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę bubliczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 29 stycz. 1886, 5 marca 1886 i 16 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 41768 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4177 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1886, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hihoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 31 sierpnia 1886, do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Malawskiego.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

L. 6201. (8569 2—3)

C. k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dyonizemu vel Danyle Ryszko przymusową licytacyę realności dłużnika w Rosnowie, powiatu Sniatyn, pod l. 245, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach: 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886 i 5 marca 1886 w sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą a to: na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, 29 sierpnia 1885

L. 10359. (8463 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 8724 zł. 55 ct., 4.253 zł. 13 ct., 3375 zł. 35 ct. i 10.000 zł. z należytościami podrzędnemi, odbędzie się dnia 19 stycznia, 16 lutego i 18 marca 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze n. 21 II piętro, przymusowa sprzedaż dóbr Machowice z Koniuchami, w powiecie przemyskim położonych, wedle wyk. hip. l. 108 sądu obwodowego przemyskiego, dłużnika Mikołaja Tur Przedrzymirskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 97.636 zł. przyjętą.

Wadyum wynosi 9763 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania w trzecim zaś niżej sumy pokrywającej wszystkie dobra te obciążające długi hipoteczne, podatki i inne należytości uprzywilejowane nie będą sprzedane, a gdy sprzedaż na żadnym z powyższych terminów nie nastąpi, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 18 marca 1886 godz. 4 po poł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu 9 maja 1885 prawa rzeczowe na powyższych dobrach nabyli, ustanowiono kuratorem adwokata dra Skórskiego, a zastępcą tegoż adw. dra Rosenbacha.

Przemyśl, 9 września 1885.

L. 12525. (8543 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 stycznia 1886 i 26go lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności licz. 158 w Rohatynie, ciała tabularnego niestanowiącej, Josla Frieda własnej, na rzecz Israela Osterna pto 133 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 28 listopada 1885.

L 2614. (8360 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności, a mianowicie 8 rat po 12 zł. 69 ct. i resztującej kwoty 154 zł. 66 ct. a. w. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności n. 23 w Toustem, dłużnika Aftanazego Czornego własnej, dnia 26 stycznia i 23 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej kwoty 600 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 30 czerwca 1885.

Zl 3065. (8632)

AVISO.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft 925 Meterzentner Weizen Zwiebackmehl und zwar:

1. Für das Militär - Verpflegs - Magazin in Krakau.

642 Meterzentner lieferbar im Monate

Jänner 1886 (bis 20.)	200 Meter - Zentner
Februar „ („ 10.)	200 „ „
März „ („ 15.)	242 „ „

II. Für das Militär - Verpflegs - Magazin in Przemyśl.

283 Meterzentner lieferbar im Monate

Jänner 1886 (bis 20.)	100 Meter - Zentner
— „ „ (bis 31.)	100 „ „
Februar „ (bis 15.)	83 „ „

Ueber Verlangen des k. k. Reichs - Kriegs - Ministeriums ist jedoch die März-Rate (für Krakau) eventuell schon im Monate Februar 1886 abzustellen.

Das abzuliefernde Mehl muss gut, trocken und fein vermahlen, ganz kleienfrei und mindestens der **Weizenmehl - Type 5 der Budapester-Dampf-mühlen gleich sein.**

Die Abstellung der obbezifferten Mehlquantitäten hat für Krakau ab Verpflegs-Etablissement Podgórze, für Przemyśl ab dortiges Militär - Verpflegs - Magazin inclusive aller Spesen mit der Uebernahme nach Netto - Gewicht stattzufinden.

Die Zahlungsmodalitäten werden derart festgesetzt, dass die bis Ende Februar 1886 abgelieferten und anstandslos übernommenen Mehlquantitäten mit Ende Februar 1886, die im Monate März 1886 abzustellende Partie nach der Uebernahme gegen Beibringung einer ordnungsmässig ausgefertigten Geldquittung aus der Cassa des k. k Militär - Verpflegs - Magazins zu Krakau, beziehungsweise Przemyśl bezahlt werden.

Die erforderlichen Quittungsstempel trägt die Militär - Verwaltung.

Die schriftlichen, deutlich abgefassten, versiegelten mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufs - Anträge, welche an kein kürzeres als ein Inpegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens

4. Jänner 1886 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz das I. Corps in Krakau eingebracht werden.

Die eingelangten Verkaufs-Anträge werden dem k. k. Reichs-Kr.-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden.

Jeder Anbotsteller muss gleichzeitig mit seinem Veukaufs-Antrage zwei versiegelte Muster von dem zum Kaufe angebotenen Mehle beibringen; — das eine der beiden Muster muss mindestens 20 Klgm. enthalten, um damit eine Backprobe vernehmen zu können.

Der Einkaufs-Commission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss wenn sie protocollirte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei der k. k. Intendanz des I. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Verkäufer, welche der Einkaufs-Commision nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfühlung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von Zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern.

Die Caution ist längstens binnen fünf Tagen nach Abschluss des Geschäftes vom Verkäufer beizubringen.

Die näheren Bedingungen welche dem Kaufabschlusse zur Grundlage zu dienen haben, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen Hefte vom 22 Dezember 1885 enthalten.

Daselbst kann auch das Muster der Mehl-Type 5 der Budapester Dampfmühlen besichtigt werden.

Ueber den erfolgten Abschluss des Lieferungs-Geschäftes wird der Verkäufer einen Schlussbrief dem Militär-Verpflegs-Magazine einzuhändigen haben, in welchem ausdrücklich anzuführen sein wird, dass in allen hierin nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach den für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des I. Corps unter C J. Nr. 10.266 von 22 Dezember 1885 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Usancen-Hefte für Käufe von Militär- Verpflegs Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

Nachträglich einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. k. Intendanz des I. Corps.

Krakau, am 22. December 1885.

L. 2616. (8363 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 66 zł. 98 cnt w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 115 w Toustem, dłużnika Hryńka Lachowieckiego własnej, dnia 27 stycznia 1886 i 24go lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej 250 zł wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 7083. (8598 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Agentury The Singer Manufacturing comp. New York G. Neidlinger w kwocie 68 złr. z pn., odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 78 w Wiśniczu położonej, Michała Gorczyńskiego własnej, w dniach 27 stycznia, 3 marca i 7 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 210 złr.

Wadyum 21 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Wiśnicz, 7 grudnia 1885

L. 6993 (8586 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. 181 w Krzywenkiem położonego, składającego się wedle wyk. hip. 181 tejże gminy z parcel grun. 1171, dłużnika Piotra Muszyja własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała Peneska w kwocie 378 zł. 61 ct. dnia 25 stycznia i dnia 1go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 170 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 1 marca 1886, o godzinie 4tej po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 15 listopada 1885 do tabuli weszli, kuratorem p. Longina Hruszkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o stanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia

Husiatyn, dnia 15 listopada 1885.

L. 3469. (8393 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 326 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Lesienicach pod l. katastr. 28 położonej, Stefana Kowalczuka własnej, na dniu: 28 stycznia, 1go marca 1886 i 31go marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł

Poręczne 80 zł. w a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 27 lipca 1885.

L. 10201. (8564 1—3)

Celem zaspokojenia kwoty 102 złr. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krzeszowicach od Józefa i Maryanny Klimczaków należącej się, rozpisuje się na dzień 25go stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 29go marca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna sprzedaż połowy realności tychże pod l. 125 w Libiążu małym.

Cena wywołania 232 zł.

Wadyum 24 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 września 1885.

L. 5967. (8568 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Pełypiuk przymusową licytacyę realności dłużnika w Trościancu, pow Śniatyn, pod l. 49, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 250 zł. oszacowanej, na dniach: 25 stycznia 1886 22 lutego 1886, 5 marca 1886 w sądzie o godz. 10 przed połud odbyć się mającą, a to: na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 25 złr.

Zabłotów, 28 sierpnia 1885.

L. 10243. (8518 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Laufera w kwocie 67 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886 egzekucyjna licytacya realności l. k. 167 w Brzozie królewskiej, Wojciecha Miazgi własnej.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 30 listopada 1885.

L. 23217. (8613 1—3)

Dnia 14 stycznia 1886, dnia 17 lutego 1886 i dnia 18 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84/47 w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeciw Piotrowi Łobody z pto 157 złr. 50 ct. i 95 złr. 54 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został adwokat pan dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, d. 18 października 1885.

L. 17012. (8605 1—3)

W dniach 15 stycznia 1886 i 19 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Tacka Wolaniuk, w Poboczy położonej, wyk. hip. l. 123 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie 19 rat pożyczkowych po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 150 zł. w. a.

Wadyum 15 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu pow in d.

Złoczów, 20 listopada 1885.

L. 11187. (8661 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1886 i 12 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1886 nawet po niżej takowej licytacya realności l. 37/542 w Rohatynie położonej, według Dom. Tom. III pag 37, Izaka Bomfelda własnej, na rzecz Abrahama Zlatkesa pto 338 zł.

Cena wywołania 3611 zł.

Wadyum 361 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 20 października 1885.

L. 5420. (8660 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 18 stycznia 1886, 17 lutego 1886 i 17go marca 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 71 w Pniowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 168 Michała i Józefy Pyrkoszów własnej, na rzecz Karola Chmielowca pto 82 zł 39 ½ cnt. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 304 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł. 40 cnt. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, d. 20 października 1885.

L. 3935. (8647 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 126 złr. 84 cnt. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 28 subr. 4 w Mysowej, dłużnika Juska Makucha własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł. w a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 10 października 1885.

L. 7531. (8179 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bermana Szalita w kwocie 600 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego licz. 189 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętego, dłużnika Abrahama Mojżesza 2 im. Jakobi własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość realności, w kwocie 3188 zł. 16 ct w. a.

Wadyum wynosi 159 zł. 40 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, z tem, że dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza uchwała w tej sprawie albo wcale nie, albo nie dosyć wcześnie doręczoną być mogła, lub którzyby po dniu 15 lutego 1885 z pretensyami swemi do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Wesołowski ze substytucya pan adw. dr. Heynego ustanowiony został.

Złoczów, dnia 7 listopada 1885.

L. 10639. (8617 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy, w celu zaspokojenia pretensyi fundnszu indemnizacyjnego w kwocie 1½ cnt., 7 złr. 87½, 3 złr. 17¼ cnt. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę plac dłużników Wolfa Teihslera i leżący masy Markusa Teikslera własny w Tyśmienicy położony ciała tabularnego niestanowiący na 10 złr. oszacowany w terminie dnia 29 stycznia 1886 w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy tym terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 10 złr. zaś wadyum 50 cnt

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 1 grudnia 1885.

L. 9546. (8561 3—3)

W dniach 15 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Juliusza Schmetterling w kwocie 50 złr. 42 ct., publiczna licytacya połowy realności Ludwika Schwandy l. w. hipo 122 w Komorowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 335 zł.

Wadyum 34 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 16 października 1885.

L. 7463. (8537 3—3)

W dniach 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona i Maryanny Mandeckich w kwocie 235 zł. z pn., publiczna licytacya połowy realności Wawrzyńca Madeja, pod l. w. h. 153 w Gwoździcu ad Nowoja Góra położonej i rozpisuje się licytacyę w 3 terminach.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krzeszowice, 13 września 1885

L. 53428. (8031 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Walentego Rosolskiego w kwocie 420 złr. z przyn., odbędzie się dnia 4 lut go 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Filomeny Wiśniewskiej, Zofii Ordyńskiej, małoletnich Walerego i Stanisława Smuszewiczów, wedle Dom. 139 pag 235 n. 13 haer. należącej realności pod l. 677²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2341 złr. 90 ct., atoli nie poniżej sumy 1500 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 16310. (8356 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Wiśnicz miasto, w obrębie gminy katastralnej Wiśnicz miasto, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu.

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Nagoszyn, w obrębie gminy katastralnej Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Zalasowa, w obrębie gminy katastralnej Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdarchowska, w obrębie gminy katastralnej Wola Zdakowska, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Błażowa, w obrębie gminy katastralnej Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Wierzawice, przyległość do dóbr Leżajsk, w obrębie gminy katastralnej Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

1) Siedliska, w obrębie gminy katastralnej Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

2) Zborowice, w obrębie gminy katastralnej Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

3) Witowice dolne, w obrębie gminy katastralnej Witowice dolne, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

4) Witowice górne, w obrębie gminy katastralnej Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu.

V. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Barwałd dolny I. dom. 47, pag. 225; Barwałd dolny II. dom. 468, pag. 240, i Staw dworski, dom. 528, pag. 21, w obrębie gminy katastralnej Barwałd dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;

Kalwarya, w obrębie gminy katastralnej Kalwarya, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że dla posiadłości tabularnych wymienionych pod I, II, III, IV, 3) 4) termin wyznaczony pierwszym edyktem z 24 kwietnia 1884 l. 6853 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 15 lipca 1885 upłynął; zaś dla posiadłości tabularnych wymienionych pod IV, 1), 2), V, termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 13 marca 1884 l. 4710 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 15 czerwca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonymi, ażeby swe zarzuty do dnia 30 kwietnia 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych pod I, do sądu krajowego w Krakowie, pod II, do sądu obwodowego w Tarnowie, pod III, do sądu obwodowego w Rzeszowie, pod IV, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, pod V, do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 15 września 1885.

L. 5327. (8132 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Mojżesza Nuchima Lipschütza przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wolfowi Taubowi pto 17 złr. w. a. z pn., w miejsce zmarłego generalnego pełnomocnika Hirscha Presesa ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Tauba kuratorem ad actum, Nachmana Glatsteina w Skolem i do rąk tego zarządził doręczenia uchwał w powyższej sprawie wydanych.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 30 września 1885.

L. 11871. (8078)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych przy firmie: „Abraham Fischler. Mendel Pfeffer, Josef Wolfram und Wolf Ehrlich für Naftaproduktion und Destilation in Staruni a“ rozwiązanie tej spółki handlowej.

Stanisławów, 26 sierpnia 1885.

L. 22096. (8225 3—2)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Filipa i Apolonię małż. Mamcarzów, że celem doręczenia im tus. rezolucyi tabularnej z d. 3 lipca 1878 l. 9130 dotyczącej realności wyk hipotecz l. 218 ks. gr. gm. Wierzchosławice objętej, zamianowano kuratorem adw. dr. Holzera.
Tarnów d. 26 listopada 1885.

L. 12980. (8116 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Janiszewskiego, że na żądanie Efroima Matznera wdrożono postępowania amortyzacyjne zaginionego wekslu z daty Przemyśl 10 sierpnia 1876 na 880 złr. opiewającego, dnia 11 listopada 1876 płatnego, przez Efroima Matznera wystawionego, zaś przez Wojciecha Janiszewskiego akceptowanego i że dotyczącą uchwałę dlań przeznaczoną doręczono kuratorowi ad actum, w osobie adwokata dr. Łużeckiego ustanowionemu.
Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 28 października 1885.

L. 10651. (8338 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Noahowi Lauber, Pinkasowi Lauber i Izigowi Herzig pto. 86 zł. 50 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Iziga Herzig, adw. dr. Rascha z substytucyą adw dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 5 listopada 1885.
Kołomyja 5 listopada 1885.

L. 57128. (8250 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjn Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Schulimowi Wittels i Emilii Dreher, o zapłacenie sum 110 zł. 40 ct., 110 zł. 40 ct., i 2284 zł. 47 ct w. a. z pn. ustanawia dla Szulima Wittelsa, nieznanego z miejsca pobytu, kuratora w osobie p. adw. dr. Rob. Czaykowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Popiela zarządzając do rąk tegoż doręczenie uchwały z dnia 24 października 1885, l. 49591.
O tem c. k. sąd krajowy Szulima Wittels, c-lem dania informacyi kuratorowi, lub ustanowienie innego pełnomocnika, uwiadamia.
Lwów, 28 listopada 1885

L. 13233. (8321 3—3)
W sprawie zgłoszenia przez Demka Ocoś prawa własności do parceli gruntowej 501/1 zaś przez Michała i Katarzyny Englów takiego samego prawa do parcel gruntowych 55, 58 i 59, objętych wykazem hipotecznym 106 gminy Wolica, dla niewiadomego z miejsca pobytu Franka Rydla ustanowiony został tus. uchwałą z 8 maja 1885 l. 5033, kuratorem ad actum Stanisław Matkowski z Podhajec i do rozprawy termin na 3 lutego 1886 wyznaczony został.
Wzywa się więc Franka Rydla, by się lub sam w sądzie tutejszym zgłosił, lub też ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyę udzielił.
C. k. sąd powiato y.
Podhajce, dnia 25 listopada 1885.

L. 58843. (8424 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę ogólnego rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Toni Rotstein pto 250 złr. w. a. z pn. wydanym został uchwałą z dnia 12 grudnia 1885 l. 59843, nakaz zapłaty i że dla pozwanej ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Bodeka, z zastępstwem p. adw. dr. Landesbergera i że temuż kuratorowi nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się pozwaną, by temu kuratorowi wszelkich do swej obrony potrzebnych środków udzieliła, lub innego sobie obrała zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki, jakie z tego zaniedbania wypłynąć mogą sobie samej przypisze.
Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 7837. (8240 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakuba Ochweta, iż przeciwko niemu wniósł Jakób Horowitz pod dniem 19 listopada 1885 l. 7837 pozew wekslowy o 180 zł z pn. i że wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. Zielińskiemu w Nowym-Sączu.
Wzywa się zatem Jakóba Ochweta, aby kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony swych praw lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie musiał.
C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz, 21 listopada 1885.

L. 13200. (8153 3—3)
C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Leichter, że przeciwko niej na podstawie wekslu z daty Sambor dnia 10 czerwca 1885 na 180 złr. opiewającego na rzecz kasy Oszczędności miasta Sambora nakaz zapłaty wydanym został i że dla obrony jej praw ustanowiono kuratorem W. dr. Kohna, któremu powyższą uchwałę doręczono.
Wzywa się ją tedy, aby temuż wszelkich środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała.
Sambor, 25 listopada 1885.

Z. 14476. (7925 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach, unbekannten Chaim Bernstein hiemit bekannt gemacht, daß im hiesigen k. k. Hauptsteuer- als Gerichtsdepositenamte sub. Journ. Art. 354 zu seinen Gunsten ein ihm, im Codicille der in Brody am 26. März 1883 verstorbenen Ester Chaje Kornfeld legirte Erbtheilsbetrag erliegt und daß zur Wahrung seiner Interessen Advokat Dr. Braun in Brody zum Curator bestellt wurde
Brody den 21. Oktober 1885.

L. 17391. (8471 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Goldwerth, że przeciw niemu został wydanym 9 grudnia 1885 l. 17391, na rzecz Beili Horowiez nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 151 złr. z pn.
Gdy miejsce pobytu jego nie jest wiadomym, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Michała Fischlera, któremu wspomiony nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się Abrahama Goldwertha, aby dostarczył służące do jego obrony środki ustanowionemu kuratorowi, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż sam sobie przypisze następstwa z zaniedbania wynikające
Stanisławów 9 grudnia 1885.

L. 16319. (8472 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Jamenfelda i Natana Jammenfelda z Czortkowa, że dla nich w celu doręczenia wydanego na prośbę Beili Horowitz przeciw nim nakazu zapłaty z 7 października 1885 l. 13942, pto 172 złr. w. a. zpn., tudzież uchwał zapaść mających kuratorem ad actum adw. dr. Michał Fischler z substytucyą adwokate dr. Wurzla ustanowiony został.
Wzywa się więc tychże, aby ustanowionemu kuratorowi służący h do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę obrali i sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 25 listopada 1886.

L. 16353. (8470 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza rewersu na zastaw tej treści:" nr. zastawu 24, pan Klaar Szymon złożył niżej wymienione efekta jako zastaw w kasie oszczędności miasta Stanisławowa na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 65 zł., którą od tejże kasy z terminem zwrócenia na dniu 19 sierpnia 1884 zaliczoną sobie otrzymał.
Wyszczególnienie efektów zastawionych: Los pożyczki z roku 1864, Serya 3 40, nr. 33 oddział II na 50 złr., wartość obiegowa efektów zastawnionych 84 zł. 12$^1/_2$ ct., kwota pożyczki zastawem ubezpieczona 65 złr Uwaga: Jemu samemu okazicielowi. Za kasę oszczędności. Stanisławów 21 maja 1884. Likwidator — Dyrektor — Kasyer" — który to rewers Szymon Klaar zgubił — aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia wygotowania niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym tem pewniej zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, rzeczony rewers na zastaw, za umorzony uznany zostanie.
Z c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, d. 21 listopada 1885.

L. 28881. (8175 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Arbera, że przeciw niemu w dniu 26 sierpnia 1885, l. 23572 wniósł Abraham Jakób Lednitzer pozew o zapłacenie 197 zł. w. a. z pn., który doręczono kuratorowi dlań w osobie adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Władysława Markiewicza ustanowionemu, a któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd tutejszy zawiadomić winien.
Kraków, 6 listopada 1885.

L. 5747. (7943 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jakuba i Sarę Szeindle Süssermanów, iż na prośbę c. k. urzędu poborowego w Zbarażu z 20 września 1884, l. 5747 dozwolił uchwałą z 20 grudnia 1884, l. 5747 egz. bucyjną intabulacyę prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 394 zł. 34 ct. w stanie biernym realności pod l. 46 w Zbarażu, i że uchwałę dla nich przeznaczoną na ręce ich kuratora uchwałą z 20 listopada 1882, l. 4833 ustanowionego adw. dr. Żywickiego w Tarnopolu, doręczył.
Zbaraż, dnia 26 grudnia 1884.

L. 19447. (8038 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Brunona Szumlakowskiego, że dla niego w sprawie Franciszka Dusbergera pto 48 złr z pn., adwokata dr. Tarnawskiego kuratorem ustanowiono i temuż wyrok z dnia 17 lipca 1885 l. 10769 doręczono.
Rzeczą więc będzie Brunona Szumlakowskiego z wymienionym kuratorem względem przestrzegania swych praw się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.
C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy.
Przemyśl, 28 października 1885.

Z. 4983. (8042 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Efroim Ber z. N. Chariper bekannt gemacht, daß für denselben der Landesadvokat H. Dr. Starzewski zum Kurator bestellt und demselben der h. g. die Einverleibung des Eigenthumsrechtes zu den Realitätsantheilen tab. Nr. 885 in Brody für Sender Chaim z. N. und Jasse Menie z. N. Silberschütz bewilligende Tabularbescheid vom 23. Juni 1883 Z. 8761 zugestellt wird
Brody, am 1. Oktober 1885.

L. 53757. (8288 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej Salamona Abgotta, przeciw Anieli Kosteckiej o 100 złr. w a z pn., ustanawia dla pozwanej jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej tus. uchwały egzekucyjnej z dnia 18 lipca 1885 l. 34056, jak i celem dalszego jej w tej sprawie zastępstwa kuratorem ad actum adwokata p. dr. Paździery a zastępcą tegoż adwokata dr Bunda i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.
Lwów, dnia 14 listopada 1885.

Z. 16514. (8208 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird der unbekannte Besitzer der von Isak Olesker verlorenen vom k. k. Feldjäger Bataillon Nr. 30 in Brody zu dessen Gunsten für Holzlieferung für die Zeit vom 16. bis 29. Februar 1884 über 14 Cubicmeter ausgestellten Quittung ddo Brody 15 Februar 1884, von derselben Behörde für die Lieferungszeit vom 1. bis 15. März 18 4 ausgestellten Quittung über 28 Cubicmeter ddo Brody 29. Februar 1884, ferners von dem k. k. Dragoner Regiment Fürst Monte nuovo Nr. 10, 3 Eskadron, für Holzlieferung für die Zeit vom 16. bis 29. Februar 1884 ausgestellten Quittung über 5 Cubicmeter ddo. Brody 15. Februar 1884 sowie von derselben Behörde für die Lieferungszeit vom 1. bis 15. März 1884 ausgestellten Quittung über 10 Cubicmeter ddo. Brody 29. Februar 1884 hiemit aufgefordert, seinen Besitz binnen einem Jahre hiergerichtlich anzuzeigen und auszuweisen, widrigens diese Dokumente für nichtig und ihr Rechtswirkungen für erloschen erklärt werden würden.
K. k. Bezirksgericht.
Brody, am 21. Dezember 1884.

L 13-46. (8474 3—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 1 maja 1882, w zakładzie karnym w Wiśniczu zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Edward Gutkowskie. Gdy miejsce pobytu jego siostry Filomeny Gutkowskiej zamężnej Górskiej wiadomem nie jest, przeto wzywa się takową, aby się do spadku po jej bracie Edwardzie Gutkowskim w przeciągu roku zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek z tymi tylko, którzy się do spadku oświadczyli i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Kazimierzem Smolarskim będzie przeprowadzony.
Kraków, dnia 30 września 1885.

Z. 48496. (8287 3—3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden hiemit die Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen Polizen der galizischen allgemeinen Versicherungsgesellschaft in Lemberg u zwar:
1. Der Assoziationspolizze Nr. 1926 auf den Namen der versicherten Maria Novak lautend, mit dem Liquidationstermine 1. Jänner 1887 und zugleich einer Rückerstattungspolizze Nr. 1927.
2. Der Assoziationspolizze Nr. 2417 auf den Namen des versicherten Franz Novak lautend, mit dem Liquidationstermine 1. Jänner 1892 und zugleich einer Rückerstattungpolizze Nr. 2418 aufgefordert, die obenwähnten Polizzen innerhalb eines Jahres, 6 Wochen und 3. Tage, vom Tage der letzten Kundmachung dieses Edictes an gerechnet, diesem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls dieselben nach Ablauf dieses Termines, für nichtig u. rechtsunwirksam werden erklärt werden.
Lemberg, am 21. November 1885.

L. 11674 (8579 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Arciszewskiego, że Ewelina Zarewicz i Amalia z Jasińskich Komarowa imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich: Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarow, wniosła przeciw niemu prośbę pod dniem 27 listopada 1885 do l: 11674 o wykreślenie z karty C.. wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście, prenotacyi uskutecznionej wedle dom. 221 pag. 132 n. 41. on, na rzecz Adama Arciszewskiego, jako nieusprawiedliwionej, że do zastępowania jego w tej sprawie ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Maramarosza ze substytucyą p. adw. dr. Rascha w Kołomyi, z których pierwszemi doręczono powyższą prośbę, i że do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi a ewentualnie, że termin usprawiedliwienia jeszcze jest otwarty, wyznaczono termin na dzień 29 grudnia 1885 o godz. 10 rano. Zarazem poleca się Adamowi Arciszewskiemu, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 11680 (8580 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Justynę Komarową, że Ewelina Zarewicz i Amalia z Jasińskich Komarowa, imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich: Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarow, wniosła przeciw niej prośbę, pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11680 o wykreślenie z karty C., wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście, prenotacyi pod poz. 27. dom. 221. pag. 446 n. 37. on. rozmaitych uprawnień, na rzecz Justyny Komarowej, jako nieusprawiedliwionej, że do zastępywania jej w tej sprawie, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Maramorosza z substytucyą p. adw. dr. Rascha z Kołomyi, z których pierwszemu doręczono prośbę i że do wykazania, czyli rzeczona prenotacya została usprawiedliwioną, a względnie czyli termin usprawiedliwienia jeszcze jest otwarty, wyznaczony termin na 29 grudnia 1885 o 10 godzinie rano Zarazem poleca się Justynie Komarowej, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony potrzebnych dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.
Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 11539. (8182 2—3)
Zawiadamia się Kazimierz Dobrowoski go z Gorlic obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu Walery Rogaski wytoczył pod dniem 7 listopada 1885 l. 11539 pozew pto 20 złr. 87 ct. w. a. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 1 marca 1886 o 9 godzinie rano ustanowionym został.
Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Neumana z Gorlic, wzywa się pozwanego ażeby na powyższym terminie osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, wrazie bowiem przeciwnym wszelkie ze zaniedbania powyższych czynności wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 8 listopada 1885.

L 19446. (8039 2—3-
Zawiadamia się niewiadomego z miej) sca pobytu Brunona Szumlakowskiego, że dla niego w sprawie Franciszka Dusbergera pto 4 złr. 30 ct. dr. Tarnawskiego kuratorem ustanowiono i temuż wyrok z dnia 17 lipca b. r. l. 10770 doręczono.
Wzywa się zatem Brunona Szumlakowskiego, by względem przestrzegania swych praw z wymienionym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Przemyśl, 28 października 1885.

L. 59592. (8629 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1886 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie Lwowskiej" i „Przeglądzie sądowym i administracyjnym" tudzież w Wiedeńskiej Gazecie „Wiener Zeitung" — wpisy zaś towarzystw zarobkowych gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".
Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 10379. (8229 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Bronowicza w sprawie Samuela Sommera przeciw niemu o 10 złr. 80 ct. z pn., kuratorem Michała Jachyma z Sowiny z poleceniem, by praw kuranda wedle przepisów ustawy bronił.
Jasło, dnia 17 listopada 1885.

L. 13093. (8076)
Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych została wpisaną firma Majera Finsterbucha dla wyrębu lasu i handlu drzewem w Strzelbicach.
Posiadaczem tej firmy jest Majer Finsterbuch kupiec w Samborze zamieszkały.
Sambor, 17 listopada 1885.

L. 15139. (8461)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 listopada 1885, w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu“ zanotowano, że c. k. Namiestnictwo we Lwowie rezolucyą z dnia 28 Czerwca 1885 l. 37650, zezwoliło na zmianę nazwiska zastępcy dyrektora rzeczonego Towarzystwa: Romana „Zuker“ na Roman „Chorośnicki“ tudzież, iż tenże firmę Towarzystwa nowem nazwiskiem podpisywać będzie.
Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl 25 listopada 1885.

L. 56573. (8451)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Lamm et comp.“ (ajencya opawska Towarzystwa akcyjnego rafineryi cukru) w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 23 listopada 1885 wpisano z uwidocznieniem, że jawnymi spólnikami tej firmy są Joachim i Fani Lamm, we Lwowie zamieszkali, że spółka rozpoczęła się od 1 stycznia 1881, i że zastępowania tej spółki na zewnątrz i podpisywania jej uprawniony jest tylko Joachim Lamm i wykonywać je będzie podpisem „Lamm et Comp“.
Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 16138. (8595)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Michał Ader“, dzierżycielem jest Michał Ader w Krakowie zamieszkały, prowadzący przedsiębiorstwo tartaku parowego w Zawadce (pow. Pilzno).
Tarnów, d. 29 października 1885.

L. 7906. (8403)
C. k. sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że uchwałą walnego zgromadzenia członków Towarzystwa zaliczkowego w Czudczu z dnia 3 listopada 1885, został w miejsce p. Józefa Kudrzańskiego wybrany dyrektorem kierującym tegoż Towarzystwa p. Ludwik Śmiłowski — co się równocześnie do tut. sądowego rejestru wpisuje.
Rzeszów, dnia 3 grudnia 1885.

L. 524/pr. (8693)
JE. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I kadencyę, która się dnia 3 lutego 1886, o godzinie 9 rano rozpocznie, Macieja Czyszczana, radcę sądu krajowego wyższego, przewodniczącego w oddziale karnym, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego: Wilhelma Höflicha, Franciszka Matyasa, Klemensa Pawłowicza, Ludwika Krzyżanowskiego, Bogumiła Nowotnego i Leonarda Łukaszewskiego.
Prezydyum sądu krajowego karnego.
W Krakowie, dnia 22 grudnia 1885.

L. 16014. (8386)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych firmy Badian & Leibil, z tem, że Mojżesz Badian, kupiec w Monasterzyskach zamieszkały i Leibisch Leibil, kupiec, również w Monasterzyskach zamieszkały, z końcem roku 1884 jako jawni spólnicy zawiązali spółkę handlową celem prowadzenia handlu skór i zboża, z siedzibą w Monasterzyskach i że każdemu z nich przysługuje prawo zastępywać spółkę z mocą tejże obowiązującą.
Stanisławów, 25 listopada 1895.

L. 18702. (7855 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Michała Perla, zmarłego 24 sierpnia 1885 w Tarnopolu z pozostawieniem 7miu rozporządzeń ostatniej woli za kodycyle uznanych, a mianowicie dla potomków Scheindli Riwy Pinelesowej, oraz dla niewiadomego Herscha Aschkenazego kuratorem p. adw. dr. Bielsteina z zastępstwem p. adw. dr. Akselrada.
Wzywa zarazem wyżej wymienionych, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tut. sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie przeprowadzonem będzie ze zgłaszającymi się i z kuratorem względem Herscha Aschkenazego a spadek tym przyznany, którzy oświadczenie wniosą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą — część zaś dla pierwszych przeznaczona jako bezdziedziczna rządowi wydaną zostanie.
Tarnopol, d. 31 października 1885.

Konkursa.

L. 15591. (8621 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.
Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 zł.
Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe opatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k krajowej Rady szkolnej najpóźniej do 20 stycznia 1886.
Z c. k. krajowej Rady szkolnej
We Lwowie, dnia 13 grudnia 1885.

Upadłości.

Zl. 24. (8641)
Zur Beschlußfassung hierüber, ob es nicht zweckmäßig wäre, das zur Konkursmasse des Osias Teitelbaum gehörige Mobilarvermögen im Wege der öffentlichen Feilbietung zu realisiren, bestimme ich die Tagfahrt auf den 28 Dezember 1885 um 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 12 und hiezu lade ich die sämmtlichen Konkursgläubiger ein.
Tarnopol, am 7. Dezember 1885.
Der k. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Kloszyki (nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,** ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, poszukuje

UCZNIA

do handlu, ze szkół gimnazyalnych lub realnych, z dobremi świadectwami szkolnemi i li tylko zamiejscowego. 8575 2-5

Kalendarz
powieściowy
na rok 1886.

Rocznik szesnasty, jest najobfitszym i najdokładniejszym kalendarzem informacyjnym i wyszczególnia się od poprzednich roczników tem, **iż posiada bardzo doborową część powieściową, humorystyczną,** statystyczną i gospodarską.

Cena 50 ct., z przesyłką pocztową **55 ct.** jeżeli kwota nadesłaną zostaje

Do nabycia u nakładcy **Leona Bodeka,** l. 18, ul. Ormiańska we Lwowie, oraz w księgarniach i handlach na prowincyi. (7754 6-6)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwonosci, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique) przygotowaną przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha i Wewiorskiego; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczińskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

8384

Po 90 ct.

Czapki

z wybornej imitacyi **astrachanu** lub **baranka** dla panów, pań i dzieci, oraz prawdziwe astrachanowe, krymskie i barankowe, jakoteż sukienne i filcowe polecają bardzo tanio

Bracia Langner

Lwów, ul. Halicka l. 16. (8528 4—10)

Ktoby życzył poznać gruntowanie **język francuski** i być w możności wyrażania poprawnie i jasno myśli swoich, usty lub pismem, raczy się zgłosić do nauczyciela tegoż języka **Jana Czarnowskiego. Rynek l. 36,** p. 2, d. p. Tad. Uziębło.

Uznaną powszechnie najlepszą

masę

do zapuszczania podłóg

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (797 · 9—?)

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych codziennie świeże otrzymuje i poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42. 5800 34—?)

Nowo urządzony handel

PŁÓCIEN i BIELIZNY
Jana Riedla
we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1.50, 1.85, 2, 2.25, 2.50, 2.80 i 3 złr.

Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2.50.

Koszule nocne po złr 1.75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2.40, 2.60.

KALESONY

po zł. 1.25, 1.45, 1.80, 2 i 2.10 złr.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.50

Chustki płócienne tuzin po złr. 2.40

KRAWATY

prawdziwe saskie.

Skarpetki, Pończochy dla pań, panów i dzieci.

Systemu prof. dr. Gustawa Jägera, wyroby z najszlachetniejszej niefarbowanej wełny:

Koszule | **Kaftaniki** } dla pań i mężczyzn
Spodnie
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek.

Poleca się osobom wątłego zdrowia łatwo przeziębiającym się.

Na żądanie szczegółowe cenniki. (7872 4-4)

Kowanówko pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem.

8255 **Dr. Żeleski**

Zakład leczniczy

chorób umysłowych i nerwowych

przyjmuje chorych płci obojej zapewniając im troskliwą opiekę lekarską, wszelkie wygody i rozrywki (odczyty i muzykę) oraz towarzystwo wsród rodziny lekarzy.

Dr med. Kończyński. Dr. med. Winklewski.

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW

NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU
ZAPALENIU OPŁUCNEJ
CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE
KATAROM, ASTMIE, i t. p.

Wszyscy lekarze zalecają używanie PASTYLEK GÉRAUDEL'A, *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smolowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić, uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

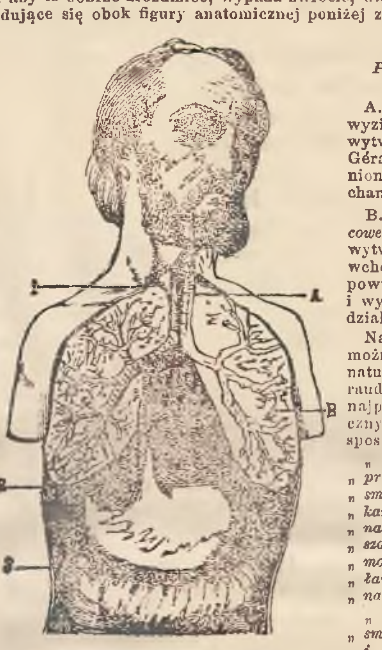
WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1.— *Kanał pokarmowy*, przez który przechodzą cukierki, kapsułki i perełki smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żołądka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co właśnie było ich przeznaczeniem.

2. — *Krańcowy otwór kanału pokarmowego*, przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka*, w ktorej rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie*, i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.



ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A.— *Kanały oddechowe*, przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, zanim się do płuc dostaną.

B. — Na *Komórki i pęcherzyki płucowe*, do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposob:

„*P. Géraudel wynalazł środek prosty i praktyczny dostania się smoły aż do skrajnych rozgałęzień kanałów oddechowych w atomach nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkie substancye narkotyczne.*

„*W tych warunkach, działanie smoły jest do tego stopnia nagłem i natychmiastowem, że po użyciu nawet kilku* PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux*, 22 Listopoda 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Spiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników drog żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jac 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wypróbowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 *Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi* 1 *fr.* 50, *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wysyła się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbę.

We Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Beisera, etc.

8824

Jan Ihnatowicz

poleca:

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnace, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20 i 30 cent.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 28—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Krochmal brylantowy do nacierania kołnierzyków pakiet zawierający 4 mniejsze 12 cnt.

Mydło gospodarskie do prania bielizny kl. 48 ct.

Soda do prania bielizny . . . . kl. 12 ct.

Farbka gałkowa, proszkowa i tabliczkowa w najprzedniejszych gatunkach paczki po 2, 4, 5 i 10 cent

Nabyć można we LWOWIE w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20, w CZERNIOWCACH, Rynek l. 2.

(7155 4)



Najstosowniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

w największym wyborze i po cenach najtańszych

są do nabycia u

Adolfa Silbersteina

przedtem J. Neuhöfera, optyka i mechanika

we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 9,

a mianowicie:

CZARODZIEJSKIE LATARNIE magiczne od 60 ct. i wyżej,
APARATA do OBRAZÓW mglistych od 10 zł i wyżej,
KAMERY CZARODZIEJSKIE od 1 zł. i wyżej,
MODELE MASZYN PAROWYCH, od 2 zł. do 30 zł.
ELEKTROMAGNETYCZNE motory od 3 zł.
KALEJDOSKOPY czyli GRY KOLORÓW od 1 zł.
STEREOSKOPY i OBRAZY PANTOSKOPY.
OKULARY, CWIKIERY, LORNETKI RĘCZNE LORNETY TEATRALNE, BINOKLE WOJSKOWE z blendami, BAROMETRY metalowe, w rzeźbionych oprawach do stawiania i powieszania, TERMOMETRY pokojowe, do okna i na podstawkach.

Przy łaskawych zamówieniach z prowincyi proszę o podanie ceny. (8375 4-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabry... ihl